

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika” dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł. miesięcznie, 10,00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicą 9,25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2659 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299. Założyciel Jan Teska. Telefony Przedstaw.: Toruń 1546. Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 637

Numer 140

BYDGOSZCZ, środa dnia 22 czerwca 1938 r.

Rok XXXII.

Pod naciskiem Trzeciego Reichu

Położenie mniejszości polskiej w Niemczech.

(Korespondencja własna „Dzien. Bydg.”)

Berlin, w czerwcu.

Sala średniego kina w Berlinie. Wygodne wyścielane fotele. Na ekranie obowiązkowy tygodnik „Ufy”. Ukazuje się mapa przedwojennych Austro-Węgier. Słyszymy objaśnienie, że tylko Niemcom nie dano prawa samostanowienia. Części monarchii habsburskiej giną i pozostaje tylko Czechosłowacja. Pojawiają się na niej różne kreski, oznaczające tereny zamieszkania narodowości, wchodzących w jej skład. Siedziby Czechów oznaczone są czarnym kolorem, Słowaków białym. Głos z ekranu *rozczuła się nad położeniem Niemców sudeckich*, mówi o umowie Pittsburskiej, mówi o ciężkiej doli uciskanych Słowaków, o ich walce o autonomię i zaręcza, że *Niemcy sudeccy maszerują ramię przy ramieniu ze Słowakami* i innymi mniejszościami, zamieszkującymi Czechosłowację.

Jest to wstęp do pokazania przyjazdu delegacji słowackiej do Gdyni. Pokazują ją nam z paru stron. Bardzo trudno zauważyć, że przyjazd ten nastąpił przez Gdynię. Ten fakt nie zasłużył najwyraźniej na reklamę ze strony Niemiec. Można się nawet z tym... pogodzić. Gdynia obejdzie się bez reklamy. Ogólne wrażenie ma przecież mieć inny charakter. Ma wpoić w widza i słuchacza przekonanie, że *Niemcy są najserdeczniejszym, najlepszym, najbardziej oddanym sprawie opiekunem mniejszości narodowych*. Jeśli gdzie na świecie kogo się uciska, to nie Liga Narodów, ale Trzecia Resza spieszy się z wyrażeniem swego współczucia, z obietnicą pomocy, ze współpracą swych „Auslanddeutsche”.

Bardzo mnie ten „Ufatonwoche” zbudował. Tak bardzo, że przypomniałem sobie zaraz o istnieniu polskiej mniejszości w Niemczech. *Czy też ona korzysta z dobrodziejstw niemieckiej pomocy?*

W dniu 4 czerwca br. Zarząd Związku Polaków w wykonaniu uchwały Rady Naczelnej Związku zwrócił się do ministra spraw wewnętrznych Rzeszy i Prus z obszernym memoriałem. Nie sposób go przytoczyć w całości. Zajmuje dwie kolumny druku. Pozwolimy sobie tylko na wybranie paru rodzynek tego ciasta, które musi bardzo źle smakować Niemcom:

Memoriał wola o pomstę do nieba!

„W Olsztynie lokale w domu przy ul. Joachimstrasse 8 przeznaczone na pomieszczenie polskiego przedszkola zostały przez miejscowe organa policyjne dla celów mieszkaniowych — obecnie dla rodziny żydowskiej(!) — obłożone aresztem i mimo ponawianych interwencji dotąd nie zostały zwolnione”.

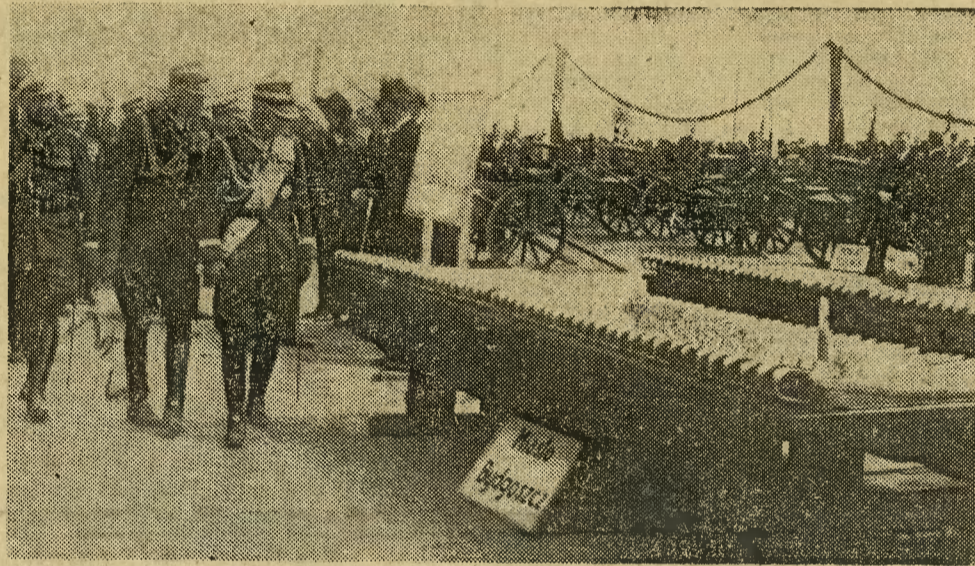
„Rodzice polscy, którzy oddali dzieci swoje do Polskiego Gimnazjum poddawani byli także (jak rodzice posyłający dzieci do szkół powszechnych — przyp. red.) w ostatnich czasach policyjnym i innym urzędowym przesłuchom, które w ogólności działają na ludność polską zastraszająco i utrudniają jej swobodną działalność w zakresie własnej kultury”.

„Z jak wielkimi trudnościami o charakterze miejscowym muszą nauczyć się polscy walczyć, można wnioskować z ta-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Dwa i pół miliona zł ofiarowało Pomorze na dozbrojenie armii polskiej.

Marszałek Smigły-Rydz obywatelem honorowym m. Torunia. — Uroczyste poświęcenie i przekazanie armii broni i sprzętu, ufundowanego przez społeczeństwo.



Pan Marszałek żywo interesuje się darem miasta Bydgoszczy. (Fot. J. Czarnecki)

Toruń, 21 czerwca. Stolica Wielkiego Pomorza przeżywała w dniach 19 i 20 bm. chwile uroczyste, goszcząc w swych średniowiecznych murach Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza, min. spraw wojskowych Kasprzyckiego, min. komunikacji Ulrycha, wielu innych dostojników państwowych, duchownych, setki i tysiące turystów z całej Polski oraz dziesiątki tysięcy młodzieży szkół powszechnych z terenu Wielkiego Pomorza.

Sprawozdanie z pierwszego dnia uroczystości zamieściliśmy w numerze wczorajszym. Drugiego dnia, tj. w poniedziałek odbyło się o godz. 10 w ratuszu **uroczyste posiedzenie rady miejskiej**, w czasie którego nadano Panu Marszałkowi **obywatelstwo honorowe m. Torunia**. O godz. 11,45 odbyło się poświęcenie przez **ks. biskupa Okoniewskiego** broni i sprzętu, ufundowanego przez społeczeństwo pomorskie, a następnie przekazanie armii.

Warto przy tym podkreślić, że program uroczystości pierwszego dnia przeładowany był w przeświertanie do dnia następnego, to też i publiczności było znacznie mniej i uroczystości wypadły mniej okazałe.

W uroczystym posiedzeniu rady miejskiej uczestniczyli członkowie zarządu miejskiego, przedstawiciele władz z pp.: ministrami gen. Kasprzyckim i Ulrychem,

wojowodą pomorskim Raczkiewiczem, J. E. ks. biskupem Okoniewskim, reprezentantami wojska, władz samorządowych, korporacji miejskich i stowarzyszeń społecznych oraz burmistrzami miast pomorskich. Posiedzenie otworzył p. prezydent miasta Torunia Raszeja, witając Pana Marszałka, po czym przedstawił historyczne związki Torunia z Rzeczypospolitą, a na zakończenie odczytał na pergaminie spisany dokument nadania obywatelstwa honorowego **Marsz. Śmigłemu-Rydzowi** i wśród dźwięków fanfar orkiestry wojskowej wręczył go nowemu Obywatelowi naszego miasta.

Pan Marszałek wygłosił następujące przemówienie:

Przemówienie Pana Marszałka Smigłego-Rydza

„Panie Prezydencie, Panowie Radni, Szanowni Państwo! Pragnę w kilku słowach podziękować wam za zgotowanie mi tak wyjątkowej chwili, którą razem z wami przeżywam wśród tych szacownych, pięknych murów ratusza, świadczących o wielkiej i dawnej przeszłości miasta Torunia. **Z całego serca dziękuję wam za wprowadzenie mnie w grono wasze, jako współobywatela**, za ten

przepiękny solenny akt, który mi przyszło razem z wami przeżyć.

Panie Prezydencie! W pięknym przemówieniu rozwinął pan przed naszymi oczami wizję wielkiej historycznej przeszłości Torunia. Opowiadając o wypadkach minionych, ożywił pan jak gdyby te mury, które przemówiły głosem minionych wieków i wielkich zdarzeń. Ożył przed nami ten Toruń, który pan nazwał Toruniem — **semper fidelis Poloniae**. Było to jak gdyby mistyczne wprowadzenie mnie — nowego obywatela — w jego przeszłość, jak gdyby danie mi sposobności przeżycia w ciągu kilkunastu minut tego, co każdy obywatel tego miasta przeżywa, rodząc się tu, żyjąc, pracując, kształtując swą duszę i myśląc — zapatrzony w przeszłość — o godnej przyszłości tego grodu.

W tej wizji historycznej przeszłości stale powtarzał się jeden zasadniczy, ważki refren — stosunek Torunia do Rzeczypospolitej. Słusznie pan powiedział, że zwycięstwa Polski były zwycięstwami i tryumfami Torunia, a klęski jej były klęskami i niedolą Torunia. Jest to ważki moment, wskazujący na **ściśle związek każdego grodu, każdego środowiska polskiego z najistotniejszym losem całego państwa**. Każde z nich, jak mogliśmy to wczoraj obserwować, **gdy nasze dzieci Ziemi pomorskiej wyszły z otwartymi duszami i z ofiarą swego serca — każde z tych środowisk ma swe szczególne wartości, swą kulturę, swą przeszłość**, każde jest jak gdyby jakimś wielkim warsztatem i wytwórnią sił materialnych i wartości moralnych. **Ale każde z nich te swe szczególne wartości włącza do ogólnego zasobu sił całego państwa polskiego, w którym one mimo swych odrębności, tworzą jedną polską całość.**

Wracając do zasadniczego momentu, muszę wyciągnąć pewne logiczne konsekwencje myślowe z dzisiejszej uroczystości.

Łączy nas na pewno nie tylko wielki szacunek dla przeszłości Torunia, który ja na równi z wami odczuwam. **Łączy nas także wspólny obowiązek w stosunku do przyszłości Polski, która — jak to pan powiedział przed chwilą — tak ściśle związana jest z przyszłością Torunia.**

Wy i ja — jesteśmy współobywatelami, a więc jesteśmy ludźmi, którzy uważają, że pewne nadrzędne wartości powinny łączyć nas ponad aktualnościami dnia, ponad kwestiami urzędzenia w ten, czy inny sposób życia jednostki lub nawet grup całych. Świadomość ta i jej konsekwencje praktyczne — to element bardzo ważny w życiu każdego państwa.

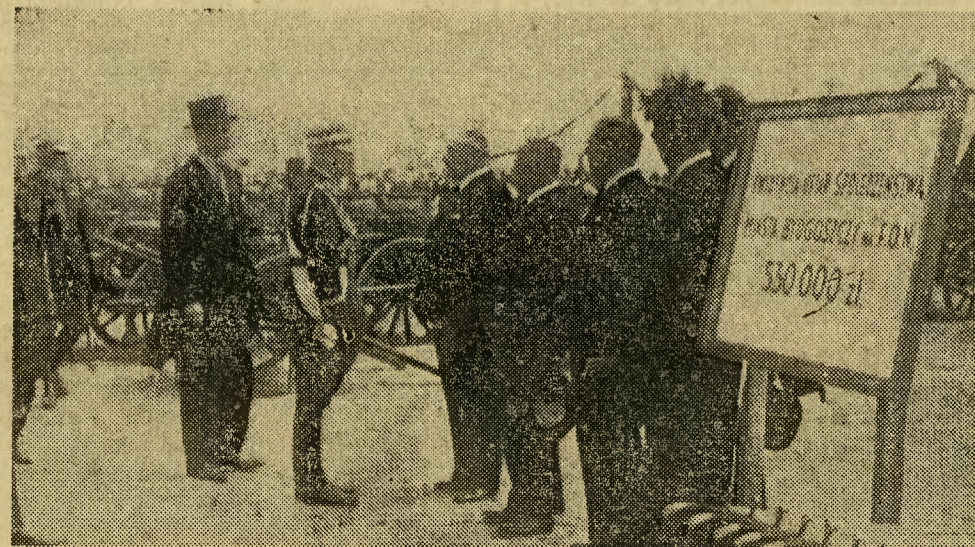
Muszę przyznać się jeszcze do jednego. Mając, jak każdy z panów, swe zadanie, swe obowiązki do spełnienia, **pełnię je w miarę możliwości i w miarę moich sił**. Ale tego rodzaju dni, jak wczoraj, jak dzień dzisiejszy, są jak gdyby zbliżeniem się do ożywczego źródła, do jakiegoś głębokiego nurtu, którym płynie duch narodu, z którego promieniuje jego najwyższy patriotyzm i świadomość własnego posłannictwa. **Gdy się do takiego nurtu człowiek zbliży, to odżywa, nabiera nowych sił.**

Zdaję sobie sprawę z tego, że przyjazdem swoim stworzyłem dla ludności Torunia, dla całego społeczeństwa pomorskiego, pewne przeżycie o moralnej, głębszej wartości. Ale proszę mi wierzyć też, że przeżycia, które ja tu doznałem, mnie również dla dalszej mej pracy, dla dalszego mego wysiłku **dodają sił**. Dziękuję za to serdecznie, jak również za to wszystko, co niejednokrotnie wyszło poza formalizm uroczystościowy i oficjalność programu.

Zgromadzenie zgotowali P. Marszałkowi spontaniczną owację, po czym p. prezydent Raszeja zamknął uroczyste posiedzenie rady miejskiej.

W dalszym ciągu wczorajszych uroczystości Pan Marszałek przyjmował w sali królewskiej ratusza delegacje korporacji i stowarzyszeń pomorskich.

(Ciąg dalszy na str. 2)



Bydgoski komitet F. O. N. mioduje Panu Marszałkowi o złożonym darze. Na zdjęciu od lewej: dyr. Tombiński, poseł mec. Sioda, dyr. Gulcz i wiceprezydent miasta Spikowski. (Fot. Janusz Czarnecki)

na **Włosy**

Nominacja nowego biskupa w Gdańsku została przyjęta w Polsce milczeniem, które jednak ma swoją, całkiem wyraźną, wymowę.

Trudno jest o tych sprawach mówić, łatwo jest za to zrozumieć uczucia społeczeństwa polskiego, jeśli się zważy następujące fakty:

Dotychczasowy ordynariusz gdański ks. biskup O'Rourke pochodził z rodziny irlandzkiej, osiadłej z dawna w Mińszczyźnie. Uważał się raczej za Polaka, mówił po polsku i uwzględniał interesy Polaków-katolików na terenie W. M. Gdańska. Ostatnio naraził się rozwydrzonym hilleroncom gdańskim, tworząc dwie nowe parafie polskie.

Nowomianowany biskup ks. Splet jest Niemcem, z młodego wojennego pokolenia niemieckiego.

To są fakty. Trudno jest z nich wyciągać wnioski. Chcielibyśmy wierzyć, że nowomianowany dostojnik Kościoła będzie pamiętał o tym, że jest nie tylko Niemcem, ale przede wszystkim przedstawicielem Stolicy Apostolskiej na trudnym terenie.

Chcemy w to wierzyć i wierzymy.

„Zespół”, organ grupy wyższych urzędników Min. Rolnictwa, zamieszcza następującą znamiennej notatkę: „Czyżby umowa polsko-niemiecka miała nie doczekać roku 1944? Z Pomorza i Poznańskiego napływają informacje o wzmożonej akcji niemieckiej. Pierwszy atak, wedle metody niemieckiej rozpoczyna się na odcinku gospodarczym. Atak ten już się rozpoczął. Działają niemieckie kasy bezprocentowe, napływają kredyty, przy pomocy których próbuje się robić politykę, stosuje się bojkot polskich sklepów itd. Zachodnie ziemie przygraniczne odczuwają wyraźnie rozbudzenie niemieckiej aktywności”.

Obserwując z bliska stosunki na naszych kresach zachodnich i łowiąc czujnym echem odgłosy doli mniejszości polskiej w Trzeciej Rzeszy, trudno jest przewidywaniom „Zespołu” nie przyznać prawdopodobieństwa.

Kto jątrzy i w czyim interesie? — nad tym pytaniem powinni się zastanowić rozsądniejsi Niemcy.

Humor polityczny.

DWAJ POLITYCY

Dwoma stronami ulicy szli sobie dwaj politycy.
I jeden rzekł do drugiego:
— Chodź do mnie, drogi kolego!
A drugi dumnym rzekł tonem:
— To ty na mają przejdź stronę!
Pierwszy obstawał niezłomnie:
— Koniecznie musisz przyjść do mnie!
Więc drugi zaczął się złościć:
— To sprawa mojej godności!
Pierwszy też nie miał zamiaru opuszczać swego trotuaru:
— Nie będę się fatygował, na sprawę jest prestiżowa!
I stali tak wciąż po dwóch stronach chcąc jeden drugiego przekonać!
A łatwo było się spotkać:
po prostu — podejść do środka...
(„Z kraju i ze świata”).

PROGRAM RADIOWY

Gdy w swoim grodzie przetnie wstęgę Lub „drzewko” sady wojewoda,
To Polskie Radio na potęgę
Ten fakt na całą Polskę poda...
Gdy w swej stolicy pan starosta
Pod szólkę fundamenty wznosi,
To Polskie Radio wnet, rzecz prosta,
Na całą Polskę to rozgłosi...
I gdy wójt Puca, w gminie Syte,
Świętlicą wioskę swą obdarzy,
To Polskie Radio wnet z zachwytem
Ogłasza cykle reportaży...
Lecz gdy w Warszawie w dzień podniosły,
Wśród wiernych zły Relikwie Święte,
To fale Radia w dale niosły,
Melodie skoczne, uśmiechnięte...
I gdy w Warszawie jednolity
Był nastrój święta modłów, wotów,
To w Polskim Radio dano płyty...
...Przez serca... igłą od foxtrótów!!!
(„Kurier Warszawski”)

**Tymczasem w Czechosłowacji
cudowna wiosna...**

„Jeśli padnie Praga - zginie cała Słowiańszczyzna”

(Od specjalnego wysłannika „Dziennika Bydgoskiego”)

Czechosłowacja, w czerwcu 1938. Czechosłowaccy oficerowie kawalerii mają takie jaskrawo czerwone spodnie, że przy pierwszym spojrzeniu na nie przychodzi mi do głowy jedna natrętna asocjacja: **spodnie są czerwone jak bolszewicki sztandar...**

Chociaż przecież — mój Boże — kolor kawaleryjskich spodni jest rzeczą smaku, gustu i wrażliwości wzrokowej. Dlatego może właśnie nie wypada dopatrywać się

„Wojny nikt z nas się nie lęka”.

Czechosłowacki korpus oficerski ma wysokie pensje, eleganckie, bardzo eleganckie nowe mundury i wcale niezły humor, czyli tzw. samopoczucie. Takie jest moje pierwsze, wciąż zresztą wzmacniające i utrwalające się wrażenie. Jedno przy tym jest stwierdzone i pewne: armia czechosłowacka potrafiła do tej pory zachować spokój, a to jest dla cudzoziemców, a zwłaszcza dla przybyszów z Polski zdumiewające i nieomal rewelacyjne.

Więc, do licha ciężkiego, jakżesz to wygląda? Na szpaltach prasy całego świata, a zwłaszcza u nas, w Warszawie, rozebrano już dawno państwo hradeckie i lwowskie na drobne kawałki, podzielono jego terytorium na najróżniejsze „autonomiczne” okręgi, potrafiło nawet stworzyć najróżnorodniejsze „wysocce humanitarne” usprawnienia tych „faktów europejskiej konieczności” czy też „geopolitycznej operacji ślepej kiszki zakarpackiej”.

A tymczasem oficerowie czechosłowaccy w błyszczących, kolorowych mundurach wtajemniczają mnie tak spokojnie w arkanach czechkiej sztuki, piwowarskiej, że czuję się mimo woli zażenowanym, kiedy zadaję im prowokacyjne, nietaktowne pytania:

— No, a jak jest, panowie, z nastrojami wojennymi?

— Śmieją się.

— Nie chciałbym być — usprawiedliwiam się — źle zrozumianym. Nie mam zamiaru bynajmniej panów prowokować. Wiadomo przecież na pewno panom, że dziś, czy to u nas w Polsce, czy gdzie indziej w Europie należy do dobrego tonu roztrząsanie możliwości wstąpienia Niemców na Czechy...

W przedziale — ogólna wesołość.

Zaczynam wobec tego i ja uśmiechać się, co prawda niepewnie i z zakłopotaniem. Dla nich moje pytanie było śmie-

szne; niech się śmieją, ja za nich i tak na front iść nie mam zamiaru...

Ale oto śmiech ustął. Młodziutki porucznik z technicznych formacji dyskretnie i dowcipnie chwytając mnie za słowo: — A jak pan sądzi — zwrócił się do mnie — kto zwycięży w tej wojnie? — Prawdziwy żołnierz — odpowiadam w tym samym tonie — nie wątpi, panie poruczniku, nigdy we własne zwycięstwo. Z drugiej strony jednak... właśnie wracam z Wiednia. Niemieckie oddziały bojowe prezentują się znakomicie.

— To jeszcze niczego nie dowodzi; co do nas, niech mi pan wierzy — rzucił nagle z kąta przedziału czarniawy kapitan artylerii ze spokojem, zdecydowanym wyrazem twarzy — co do nas, my Czesi jesteśmy gotowi umrzeć i zwyciężyć. **Bo jeśli Praga padnie — dorzucił cichym, lecz stanowczym głosem — jeśli padnie złota Praga, zginie cała Słowiańszczyzna.**

— A Sudety, a Słowacy. Węgrzy, wreszcie ruch ukraiński na Podkarpaciu, a polska mniejszość?

Te pytania w nich uderzyły mocnym dźwiękiem, poruszyły i ożywiły ich wszystkich. Pociąg dojeżdżał do większej stacji.

— Niestety — wysiadamy — rozwiódł rękami najwymowniejszy porucznik. Niech pan nam jednak wierzy — rzekł mocno... — Czechy, Czechosłowacja — poprawił się, podciągając galowe akselbanty — nie odda się na łup bez wystrzału, o nie!

— Niech pan nie wierzy tym wszystkim bzdurcom, które o nas wypisują, niestety, czasami nawet ci, którzy tego czynić nie powinni — Słowianie. Niemiecka, germanofilska propaganda działa dziś mocniej, niż kiedykolwiek indziej. Ale dużo w tym przesady. **Słowacy nie pójdą z Berlinem przeciwko nam**, chociaż mogą mieć takie, czy inne najsluszniejsze postulaty. Chyba panu przecież wiadomo, że ster rządów naszego państwa spoczywa w rękach Hodzy — Słowaka, czy to też nie mówi?

Do widzenia w Berlinie, starostwoiańskim mieście!

— A inni?...
— Doprawdy szkoda, że już wysiadamy. Węgrzy przepaszają, ufając Berlinowi, który i po nich wyciągnie kiedyś łapę, Polacy mogą dostać to, co im się należy, tak samo Rusini, którzy i tak mają u nas największe swobody, bo autonomię. Sądźmy, że i z naszej strony jest wiele błędów, jak wszędzie, ale

czy nie łatwiej będzie dogadać się Polakom z nami Czechami, niż z Berlinem, który wszystkich nas zdusi, jeśli się nie zjednoczymy we wspólnym froncie...

Ale, do widzenia, dowidzenia — nachylił się nad moim uchem, — w... Berlinie, starostwoiańskim mieście. Na zdar!

Zabręczeli ostrogami, zasałowali, błysnęli w słońcu na peronie kolorowymi nowiuteńkimi mundurami. Ładnie się prezentowali.

Możliwości i przewidywania.

Leżę na półce sypialnego wagonu i jadąc przez piękną ziemię czeską, rozmyślam...

— A gdyby rzeczywiście jednego pięknego dnia, a właściwie jednej pięknej nocy... Hitler lubi długo rankami wylegiwać się w łóżku, a pracuje i działa zazwyczaj w nocy, lub późnym wieczorem. Otóż gdyby tak pewnej ciemnej nocy...

„Wielkie Niemcy” mają 50 wielkich bojowych jednostek: 36 dywizji piechoty (5 zmotoryzowanych), brygadę kawalerii oraz kilka dywizji pancernych. Najwyższa cyfra dywizyjna nie przekroczyła dotychczas 36, jednakowoż na ulicach dzisiejszego Wiednia widzi się oficerów i żołnierzy z liczbą 44 na naramiennikach. Kto znał dawniejszy

Wiedeń, pamięta, że dzisiejsza 44-ta — była kiedyś pierwszą austriacką dywizją.

Stąd wniosek jasny: Wiedeń jest dziś prowincjonalnym miastem „Wielkiej Rzeszy”, jego garnizony — są częścią ogólnoniemieckiej siły zbrojnej, zaś różnica: 44—36=8. Widocznie Hitler, zgodnie z niejednokrotną zapowiedzią powoła już teraz 8 nowych dywizji piechoty pod broń. Nowe plany wymagają nieomal zawsze nowych środków na ich urzeczywistnienie.

Ile powietrznych śmiercionośnych olbrzymów może wysłać Berlin na Pragę — trudno określić dokładnie. Niewątpliwie tyle, że „Złota Praga” zdrząłaby całą w posiadach.

Jednakże do czegoś takiego jest jeszcze, przynajmniej obecnie — dosyć daleko, a może nawet nie tak już łatwo. Praga wie też, co robi. Praga nie straciła jeszcze ani razu głowy, do licha wreszcie, czyżby na próżno mówiono: **wszak Benez jest maso-nem wysokiej klasy.**

Niech tam zresztą tą masońską historią o Benezu i z tymi fartuchami ze świnińskiej skóry, które mają nosić jego ministrowie — będzie, jak chce. Prawdę jednak powiedzieć można zawsze: w takiej sytuacji, jaką przeżyła ostatnio Praga — niejedno większe państwo straciło by już panowanie, nerwy, głowę a może nawet... terytorium.

Po Czechach jakoś dotychczas tego nie widać. Może udają, może nadrabiają minami, być może, że ukrywają obawę i strach głęboko w duszach, ale naogół trzymają się dzielnie, pewnie, dziarsko.

Liczą zresztą na armię i na swój doskonałe funkcjonujący przemysł wojenny. Nie na żarty bowiem ich oficerowie oświadcza-

„po naszych trupach do Pragi”!

Czechosłowacja ma w czasie pokoju 180 tys. ludzi pod bronią, w tym 12 dywizji piechoty, 4 brygady kawalerii, 11 nadgranicznych górskich batalionów itd., itd.

Oczywiście, oczywiście, Czechosłowacja pozostawiona sama sobie, licząca na własne siły — mogłaby utonąć we własnej i cu-

dziej, napastniczej krwi. Ale — po kiego diabła — siedzą w takim razie w Pradze francuskie misje wojskowe?

Z Berlina na Paryż można maszerować via Praga. Niemcy lubią czasami takie dziwne, dziwaczne etapy.

A po drugie: za mało wspomina się o

ewentualnej roli Moskwy. Od młodych Niemców sudeckich, z którymi sypiałem przez tydzień w jednej sali — słyszałem, że „Russland” naładowuje czechosłowackie wojskowe magazyny stosami najnowszego sprzętu wojennego.

W biały dzień zjawiają się skądś — jak

RATUJ WŁOSY!



Natychmiast przy pierwszych oznakach wypadania włosów stosuj **TRILYSIN** który usuwa szkodliwy łupież, ożywia cebulki włosowe i wzmacnia porost włosów.

Trilysin ratuje włosy!

z nieba — samochodowe kolumny transportów.

Sowieckie „letadła” na terenie Czechosłowacji mają już ustaloną markę... Słyszałem, że pod Uzhorodem pełno jest zamaskowanych maszyn z Moskwy. Którędy przelatują? Licho wie, a jednak przelatują.

Przecież do Pragi z Moskwy bliżej jest niż do Barcelony...

Dziennikarze, korespondenci, sprawozdawcy.

Nie będzie przesadą, jeśli stwierdzę, że każdym pociągiem, idącym tranzytem przez dzisiejsze Czechy — spotyka się kilku nadzwyczajnych korespondentów z całego świata. Anglików pełno, Francuzi siedzą przeważnie w drodze, Amerykanie próbują podróżować własnymi samolotami, ale na to im nie pozwolono. Bowiem nie na wszystkich lotniskach czechosłowackich wolno dziś lądować. **Jeszcze czego dobrego wylądował taki pan dziennikarz na czeskim lotnisku a tu... „krasnaja armija”, samoloty z pięcioramiennymi gwiazdami, byłoby nieporozumienie, zdenerwowanie...**

Bo o nerwy dziś wśród dziennikarzy nie trudno. Inna rzecz — takie już czasy. Ile tego bractwa od pióra Pegaza poległo już teraz, ostatnimi laty, na różnych frontach świata: w Hiszpanii, na Dalekim Wschodzie, w gorącej Abisynii.

Korespondenci wielkiej prasy przeczuwają jakoweś wielkie powikłania, wielkie wydarzenia. Ward Price, dziennikarz, nie znający wiz i dewiz, jeszcze wtedy, kiedy leciał samolotem z Wiednia na granicę polsko-litewską — wstępował do Pragi zapytać się Benezę, co będzie z losami Czechosłowacji. Benez odmówił wtedy wywiadu.

Dziś Czechosłowacy nie odmawiają niczego, gotowi są wszystko powiedzieć, wszystko uczynić, ażeby tylko propaganda zagraniczna pracowała na ich korzyść.

Generał francuski Armenquaud woła Polskę na pomoc: razem — twierdzi — będą mieli 42 dywizje, podczas gdy Niemcy nie mają jeszcze 37. Losy Czechosłowacji ważą się w Warszawie.

A Karol Vorbach, autor książki: „200.000 Niemców sudeckich za dużo”, powiedział otwarcie: „dziś cały świat wie, że Czechosłowacja stoi nad przepaścią, że zbliża się aktualne i ciężarne w swych skutkach rozwiązanie, że „prawda jednak zwycięży”, jak mówi czeskie hasło państwowe, bez względu na to, czy ta prawda będzie dla Czechów przyjemna, czy nie...”

Dość ludzie mówią, dużo piszą, dużo prorokują. A tymczasem w Czechosłowacji panuje taka cudowna wiosna, że raczej mógłby się tam odbywać kongres piękności kobiecej, zawody sportowe, albo co najmniej kongres pacyfistyczny Ligi Narodów pod hasłem: Si vis pacem, para bellum!...
Orton.

Fleischerowej i towarzyszącej doreczono wyrok.

Kraków, 21. 6. Wczoraj doreczony został Fleischerowej i towarzyszącej wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie wraz z motywami. Motywy obejmują 31 stron pisma maszynowego i podkreślają, że afera wyrządziła dużą szkodę i krzywdę polskiemu sądownictwu. Obrona zapowiada kasację.

Kto zwycięży - Schmeling czy Louis?

Przed sensacyjnym meczem boksem.



MAX SCHMELING.

(x) Z ogromnym zainteresowaniem w całym świecie, a szczególnie w Stanach Zjednoczonych, oczekuje się wyniku sensacyjnego meczu boksem pomiędzy Niemcem Maksem Schmelingiem a dotychczasowym mistrzem świata murzynem Joe Lousem. Stoimy właśnie w przededniu walki, która rozegra się w jutrzejszą środę o godz. 10 wieczorem według czasu amerykańskiego, a według naszego środkowoeuropejskiego czasu o godz. 3 nad ranem. Wszystkie niemieckie radiostacje czynne są w nocy z środy na czwartek i bezpośrednio transmitować będą przebieg niesłychanie interesującego zapowiadającego się meczu boksem najlepszych bokserów świata. Podobnie jak Niemcy, i Stany Zjednoczone wobec tego wielkiego wydarzenia w dziedzinie sportu ogarnęła prawdziwa gorączka. Louis bronić będzie swego tytułu przed niemieckim byłym mistrzem świata Schmelingiem, który pokonał murzyna z wielką przewagą już przed dwoma laty. Nic dziwnego, że wszędzie, gdziekolwiek spotykają się amerykańscy sportsmeni, żywo omawia się szanse obu kandydatów. Mimo, że Schmeling odniósł ostatnio wspaniałe zwycięstwo nad murzynem, Louis zawsze jeszcze uchodzi za faworyta i zakłady, jakie się czyni, wychodzą na korzyść murzyna w stosunku 7:5. Dopiero w ostatnich dniach wzrosło zaufanie do Schmelinga, gdyż w treningu, jaki przeprowadza już od dłuższego czasu, wykazuje wspaniałą formę, podczas gdy zdaniem fachowców murzyn nie znajduje się jeszcze w kondycji „tip-top”. Pod względem siły uderzenia obaj bokserzy nie pozostawiają nic do życzenia. Zarówno Schmeling jak i Joe Louis strasznie zmasakrowali swych próbnymi partnerów. Natłok publiczności w obozach, w których wspomniany bokserzy przeprowadzają trening, jest ogromny. Tak np. ostatniemu treningowi Schmelinga przyglądało się 7.000 osób, a treningowi murzyna 6.000.

Rekordowa kasa.

Cała Ameryka śledzi przygotowania do tej walki, która zadecyduje o tym, kto zostanie mistrzem świata w boksie. W ostatnich tygodniach zainteresowanie walką wzrastało z każdym dniem tak, że ryzykować można twierdzenie, iż mecz boksem o najwyższy tytuł pobije wszelkie rekordy ostatnich lat. Znaczenie tej walki będzie tak wielkie, jak meczu Dempsey-Tunney w latach 1926-27, w których to latach amerykański sport boksem stał na najwyższym poziomie. Organizator obecnego sensacyjnego meczu Jacobs informował przedstawicieli prasy, że w przedsprzedaży sprzedano już biletów na sumę 600.000 dolarów i że dochód ogólny z tego meczu na pewno przekroczy milion dolarów, czego nie notowano już od roku 1927. Istotnie od chwili, gdy Maks Schmeling zjawił się w Ameryce, ruszył ogromny interes w dziedzinie sportu boksem. Gdy np. walka o tytuł mi-



LEKKA PIĘŚĆ LOUISA.

NAWET PRZEZ SEN.

— Ostatniej nocy mówiłeś przez sen, Henryku!
— Naprawdę, kochanie? Wobec tego przepraszam bardzo, że ci przerwałem!

strza świata między Carnerą i Sharkey'em w 1933 r. przyniosła niecałe 200.000 dolarów, to spotkanie Braddocka z Baerem w 1935 r. dało tylko nieco ponad 200.000 dolarów. Nigdy jednak nie osiągnięto sumy miliona dolarów.

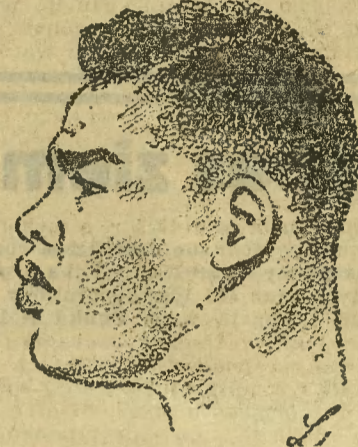
Widoki kandydatów.

W każdym razie interesujący jest fakt, jak wynika z poczynionych zakładów, że Schmelinga nie ocenia się tak wysoko jak jego czarnego przeciwnika. Już przed dwoma laty, przed pierwszym spotkaniem, oceniano murzyna o całe niebo wyżej. Nikt wówczas z amerykańskich sportsmenów nie przyznawał Niemcowi szans pokonania czarnego zawodnika. A jednak udało się Schmelingowi zgotować wszystkim niespodziankę. Od chwili swego ostatniego zwycięstwa nad Lousem niemiecki eksmistrz świata utrzymał swą wspaniałą formę nadal i pokonał w międzyczasie cały szereg bardzo poważnych przeciwników. Tak samo i Joe Louis czasu nie marnował i znokautował w ostatnich dwóch latach każdego, kto z nim walczył. Niektórzy fachowcy dlatego stawiają na murzyna, ponieważ jest on o 10 lat młodszy od swego niemieckiego przeciwnika. Ale zresztą różnica wieku istniała i przed dwoma laty, gdy obaj stanęli do walki, a Schmeling zwyciężył.

Tak Schmeling jak i Louis przekonani są, że zwyciężą. Nie ulega wątpliwości, że Schmeling potrafi zachować zimną krew i posiada większą rutynę od Louisa, który wierzy w pierwszym rzędzie w swą niezwykłą siłę uderzenia. Gdyby Schmelingowi udało się odeprzeć pierwsze zwałowne ataki murzyna, wówczas niewątpliwie z długą dystansu wzrosnąć mogły szanse zwycięstwa Niemca. Schmeling bowiem znany jest z tego, że potrafi wykorzystać każdą słabą chwilę swego przeciwnika i skoroby mu się udało zadać kilka ciosów swą groźną prawą, to z Lousem sprawa mogłaby się przedstawić gorzej.

Joe Louis złożył niedawno oświadczenie,

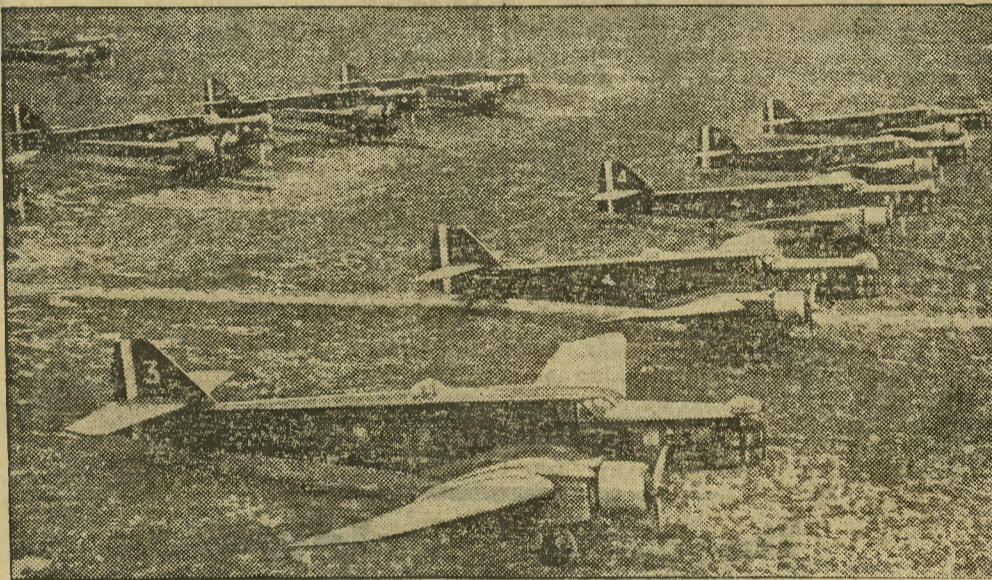
że w razie zwycięstwa porzuci na zawsze swą karierę boksem. Oczywiście, że zapowiedzi tej nie można brać serio, gdyż mało było dotąd bokserów, którzy tak jak Tunney, stojąc na wyzynie jako mistrzowie świata, po zdobytych laurach zupełnie się wycofali. Jeżeli natomiast zwycięży Schmeling, to w każdym razie nie zrezygnuje on tak łatwo z ponownie zdobytego tytułu mistrza świata. Schmeling ma bowiem jeszcze do wyrównania stary rachunek z Makssem Baerem, przez którego swego czasu został pokonany. Ponieważ Baer wyraził życzenie stoczenia walki z nowym mistrzem



JOE LOUIS.

świata, spodziewać się należy, że w razie zwycięstwa Schmeling w jesieni tego roku obroni swój tytuł w walce z Baerem. Krąży również pogłoski, że gdyby walka Schmeling-Louis nie dała wyniku kompletnego rozgromienia przeciwnika, wówczas manager Jacobs ma zamiar w ciągu bieżącego roku zainicjować nową walkę między Schmelingiem a Lousem, która stanie się znowu pierwszorzędną atrakcją sportową. Na razie oczekujemy wyniku jutrzejszej walki. Kto zwycięży: Schmeling czy Louis?

Francja buduje miesięcznie 250 samolotów wojennych.



Francuski minister lotnictwa oświadczył, że Francja dla wyrównania zaległości w zbrojeniach powietrznych buduje obecnie co miesiąc 250 nowych samolotów wojennych jednolitego typu myśliwskiego. Na zdjęciu eskadra nowych samolotów na lotnisku w Reims.

Arka nowego przymierza Polski z Bogiem.

Zjednoczony naród u trumny Świętego.

Armia polska oddaje hold.

To, co się działo w Warszawie dnia 17 czerwca 1938 r. zapisze się jako historyczny moment w dziejach Polski — moment jedyny, gdy w epoce przeobrażeń, jakie ludzkość przeżywa, naród, atakowany przez dwa wrogie Kościołowi światopoglądy potężnych sąsiednich państw, skupił się w sobie, rozmyślając nad największym misterium życia — triumfem świętości.

Komu danym było chwycić kolejno wydarzenia od chwili, gdy przybyły do stolicy Polski relikwie św. Andrzeja Boboli, ten łatwo mógł dostrzec, że działo się coś niezwykłego... Masy, setki tysięcy ludzi, zebranych na ulicach Warszawy, zastępy jakby w radosnym a pełnym powagi i skupienia oczekiwaniu, że oto teraz stanie się coś wielkiego, gdy święty Patron Polski, zapowiadający jej zmartwychwstanie, przybył do nas.

Na głównych arteriach stolicy, po których pochód przechodził, tłumy pogrążone w uroczystym, mistycznym nastroju. Głowa przy głowie, wojsko, ludność cywilna, młodzież, cisza... Aż naraz zrywa się śpiew — wołanie: „Gaude Mater Polonia”.

Rusza olbrzymia procesja po obu stronach jezdni, chyła się sztandary organizacji. Białe komże i fioleły duchowieństwa a za nimi, poprzedzając wysoki rydwan, na którym złożono Relikwie Świętego, episkopat Polski i przedstawiciele Ojca św., błyszczą złote mitry... A wreszcie purpura kardynałska. To arcybiskup stolicy sam prowadzi ten niezwykły, jedyny w dziejach Polski kondukt.

Mocarz ducha, triumfator-męczennik wraca do swych rodzinnych stron. Sypią się kwiaty na jezdnię. Przedstawiciele wszystkich stanów ciągną rydwan. **W oczach tysięcy rzesz zaduma, ale bez smętku — bo ten pochód triumfalny z Relikwiami Świętego Orędownika zmartwychwstałego Polski wytwarza świadomość, że ta trumna wysoko na rydwanie sunącym powoli spoczywająca, w niczym nie przypomina żałoby i śmierci, lecz stanowi jakby arkę nowego przymierza Polski z Bogiem.**

Bo cóż to się dzieje? Oto wojsko, stojące w szeregach długich, gdy przesuwa się rydwan z Relikwiami, kłeka... Armia polska oddaje hold swemu rodakowi bohater-

skiemu, jednemu z największych żołnierzy ducha, męczennikowi za wiarę, obrońcy misji dziejowej Polski na Kresach.

Jest to moment tak roztrząsający w swej prostocie i wielkości, że umysł nie jest wprost w stanie objąć ogromu przemiany duchowej, która tu w oczach się dokonuje... Ta końcowa podróż świętych Relikwii, jednego z największych bohaterów Polski, wywołuje jakiś przedziwny wstrząs w duszy zbiorowej społeczności, wstrząs głęboki choć cichy.

Widzieliśmy wszystkie stany, skupione wokół trumny św. Andrzeja Boboli. Widzieliśmy wodza i rząd, przedstawicieli Sejmu i Senatu, młodzież i wojsko i przedstawicieli wszystkich organizacji społecznych, gdy wraz z duchowieństwem i masami wiernych oddawali hold Relikwiom tego, z którego imieniem związana została idea Zmartwychwstania Polski.

Wielkie błogosławieństwo naród nasz spotyka! Zdobyliśmy nowego potężnego Orędownika. Jest to święty, heroiczny w swym apostołstwie, który działał na terenach najtrudniejszych Rzeczypospolitej, w ciszy i bez rozgłosu w pokorze i niesłychanym zaparcu siebie — bohater spełnionego obowiązku, okupujący swój nadludzki żar miłującego bliźnich serca, strasliwym męczeństwem, — żywa pochodnia na Kresach cywilizacji Zachodniej. Krew jego strzeże rubieży Rzeczypospolitej.

I znowu triumf świętości został związany z posłannictwem Polski. Przeżywamy chwilę wyjątkową. Cały naród oczekuje jakby na wielką prawdę, na wielkie hasło, które by przenikać zdołało do najgłębszych zwojów duszy zbiorowej, ugruntowanej na tradycji wiekowej Polski, a które by zarazem było na wskroś nowoczesne i stręścić w sobie zdołało przyszłe posłannictwo narodu.

Ta prawda już coraz silniej wyczuwana jest heroizm duszy chrześcijańskiej w życiu zbiorowym, wprowadzenie zasad katolicyzmu do ustroju społecznego Polski. Te prawdy odczuwały wszystkie stany Polski i masy zebrane wokół trumny Świętego.

Nową stację nadawczą

o sile 50 kw.

buduje Polskie Radio w Katowicach.

Realizacja planu inwestycyjnego Polskiego Radia, który przewiduje wzmocnienie większości stacji regionalnych do 50 kw, wzmocnienie pozostałych stacji — do 10 kw i zaopatrzenie wszystkich miast, posiadających stacje nadawcze w specjalne gmachy przeznaczone dla celów radiofonii — postępuje szybko naprzód, co jest tym bardziej godne podkreślenia, że te wielomilionowe inwestycje wykonuje Polskie Radio z własnych funduszy i w oparciu o własne warsztaty budowy, jeśli chodzi o stacje nadawcze.

Powiększono już do 50 kw stacje regionalne we Lwowie, Wilnie i Poznaniu; uruchomiono lokalną stację w Warszawie II, powiększono moc stacji krakowskiej do 10 kw, a w chwili obecnej kończy się montaż 50-kilowatowej stacji w Baranowiczach i 10-kilowatowej stacji w Łodzi. W Baranowiczach i w Łodzi kończy się również w chwili obecnej budowa specjalnych gmachów radiowych.

Pierwszy tego rodzaju gmach wybudowano w Katowicach. Gmach ten oddany przed rokiem do użytku, spełnia znakomicie swoje zadanie, szczególnie dzięki odpowiednio zaprojektowanemu studiom, co przyczyniło się do wierniejszego niż dotychczas odwzorowania wszystkich audycji idących z Rozgłośni Katowickiej.

Plan inwestycyjny Polskiego Radia w stosunku do Śląska nie wyczerpał się na budowie specjalnego gmachu radiowego. W tym miesiącu Polskie Radio rozpoczyna wstępne roboty przy budowie nowej stacji nadawczej o sile 50 kw dla Śląska. Stacja ta zastąpi dotychczasową 12-kilowatową stację katowicką. Znaczenie nowej stacji katowickiej będzie tym większe, że jest to stacja na t. zw. **wyłącznej fali**, czyli, że na fali radiostacji katowickiej nie ma w Europie żadnej innej stacji radiowej, co wpływa znakomicie na słyszalność tej stacji w całej Europie.

Przez powiększenie czterokrotnie mocy stacji katowickiej zasięg jej zwiększy się jeszcze poważnie — i należy się spodziewać, że będzie to jedna z najlepiej słyszanych stacji na całym południowym zachodzie Europy.

Dotychczasowa stacja nadawcza w Katowicach znajdowała się na terenie kopalni Hohenlohe „Wiktora II”; termin dzierżawy upływa w najbliższym czasie, jednak kopalnia ma zamiar rozpocząć wydobywanie węgla pod budynkami dzisiejszej stacji nadawczej, wobec czego Polskie Radio zakupiło w gminie Brzezinka 7 ha ziemi, na których stanie gmach stacji nadawczej oraz wieże antenowe.

W ten sposób w ciągu trzech lat Katowice otrzymają nie tylko nowoczesny gmach studiów radiowych, ale również nowy gmach stacji nadawczej i nową aparaturę nadawczą o sile 50 kw. **Będzie to całkowicie zmodernizowana rozgłośnia, w całości wykonana rękami polskich inżynierów i robotników z materiałów krajowych.**

W kościele O. O. Jezuitów w Warszawie szczątki św. Andrzeja Boboli spoczęły na zawsze.

Warszawa, 21. 6. (Tel. wł.). Przez trzy dni Warszawa pozostawała pod przemożnym wrażeniem wielkich uroczystości ku czci św. Andrzeja Boboli. Dniem i nocą odwiedzały katedrę tłumy wiernych, składając u stóp Świętego Pańskiego swoje serca i troski dnia codziennego. Miasto i na zewnątrz dokumentowało, że pozostaje w ciągłej gotowości religijnej, gdy przez te trzy dni tonęło w powodzi światła i flag, o barwach papieskich i narodowych. Szczególnie imponującą wyglądała iluminacja katedry św. Jana. Nabożeństwo, odprawione na placu Zamkowym było dopełnieniem wielkich dni stolicy.

W poniedziałek uroczystości zostały zakończone. W godzinach popołudniowych wyruszyła z kościoła św. Jana wielka procesja, aby odprowadzić szczątki Świętego na wieczne spoczywanie do kaplicy oo. Jezuitów, choć nie jest wykluczone, że w najbliższym czasie powstanie w Warszawie okazała świątynia ku czci św. Andrzeja Boboli i tam też ostatecznie zostaną drogocenne relikwie złożone.

Armia wierna Kościołowi.

Przed rozpoczęciem nabożeństwa około godz. 16 przemaszerowała na ul. Świętojańską kompania chorągwiarna batalionu stołecznego, ustawiając się frontem do katedry św. Jana.

Przeładowanie kompanii dokonał gen. Krok Paszkowski, który stanął następnie na czele delegacji korpusu oficerskiego. W stallach zasiadli: nuncjusz apostolski msgr. Cortesi, delegat Ojca świętego msgr. Raspighi, J. E. ks. kardynał Kakowski, arcybiskup Gall, ks. biskupi Szlagowski, Szeląg, Niemira i Czarnecki.

Celebransiem wczorajszej procesji był biskup polowy ks. Gawlina. Jemu się to w szczególny sposób należało, jako duszpastrowi wojskowemu. Przez cały czas uroczystości religijnych wojsko, na wszystkich swych szczeblach, okazało, że jest w łączności z Kościołem św. I w dniu ostatnim uroczystości oficerowie przybyli tak licznie, że musiało to chwycić za serce każdego Polaka katolika. I za to Wam, panowie oficerowie, Bóg zapłać!

Na ulicach stolicy.

Tą samą trasą co przy przejeździe do Warszawy posuwał się pochód, aż do Al. Jerozolimskich. Dalsza droga wiodła przez Al. Ujazdowskie. Ten sam rydwan wioził srebrną trumienkę. Wierną straż pełniło czterech Sokolów, reprezentując dwa pokolenia Sokole, starych i młodych.

Na pl. Zamkowym zgromadziły się zakonnice i zakonnicy. Wyznaczone miejsca zajmowały kolejno procesje parafialne z chorągwiami i własną strażą porządkową. Pochód ruszył o godz. 16.30 przy śpiewie wielu tysięcy wiernych. Szczególnie żywiołowo i potężnie wypadły pieśni ku czci Matki Najświętszej.

Obronca wiary i jedności ojczyzny.

Przy śpiewie „Kto się w opiekę” wnieśli Sokoli trumienę do kaplicy, którą wypełniło duchowieństwo oraz delegacje wojskowe i złożyli ją na prowizorycznym ołtarzu. Po odprawieniu krótkiego nabożeństwa przez ks. biskupa Gawlinę, od ołtarza wygłosił przemówienie delegat papieski msgr. Raspighi, przekazując trumienę z relikwiami ks. Sopuchowi, prowincjałowi oo. Jezuitów.

Po przejęciu relikwii ks. Sopuch wyraził wdzięczność Ojcu świętemu za przekazanie relikwii świętego Andrzeja Boboli, podkreślając, iż będzie on w Polsce bronił wiary i jedności ojczyzny, oraz kresów wschodnich, tak, jak to czynił za życia. Ks. Sopuch podziękował następnie Panu Prezydentowi R. P. i panu marszałkowi Śmigłemu Rydzowi za wzięcie osobistego udziału w uroczystościach ku czci Świętego oraz za udział wojska i wyrazili wdzięczność dla władz państwowych, samorządowych i kolejowych za ułatwienia przy organizowaniu tych uroczystości.

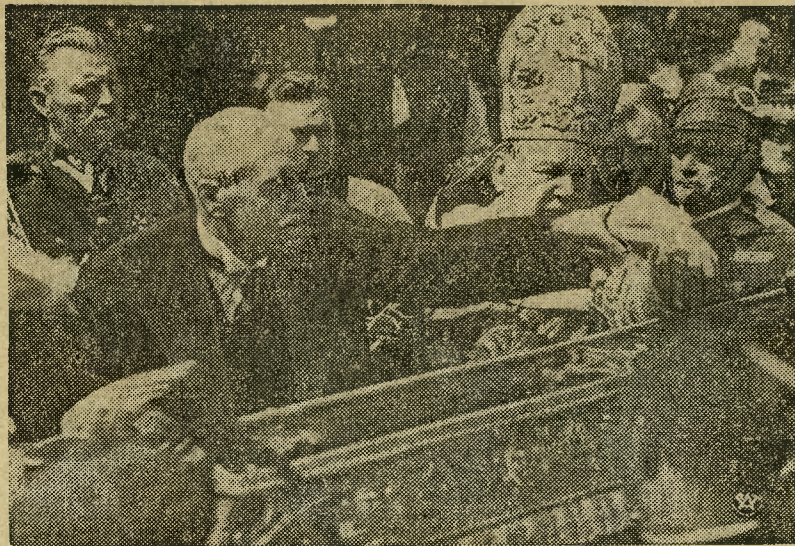
Polacy w Niemczech czekają na odpowiedź rządu Rzeszy.

Berlin, 21. 6. (PAT.) Cała prasa polska w Niemczech ogłasza odpowiedź polemizującą z artykułem „Berliner Tageblatt” w sprawie memoriału złożonego przez Związek Polaków w Niemczech ministrowi spraw wewnętrznych Rzeszy. Prasa polska obala argumenty złożone przez „Berliner Tageblatt” przytaczając w konkluzji komunikat niemieckiego biura informacyjnego, stwierdzający, iż postulaty ludności polskiej są obecnie przedmiotem szczegółowych badań przez miarodajne czynniki.

Prasa polska w Niemczech stwierdza, iż powstrzymuje się od dalszej polemiki, oczekując wyników szczegółowego badania słusznych żądań ludności polskiej przez władze niemieckie.

Warszawa, 21. 6. (PAT) W dniu wczorajszym Pan Prezydent Rzeczypospolitej wręczył dziekanowi ceremoniarzy papieskich księdzu prałatowi Raspighi odznaki orderu Polonia Restituta II klasy, w obecności prowincjała Tow. Jezusowego ks. Stanisława

Sopucha, ks. prałata dr. Władysława Kępińskiego, proboszcza katedry św. Jana i kapelana przybożnego Pana Prezydenta ks. prałata Jana Humpoli. Następnie Pan Prezydent R. P. zatrzymał ks. Raspighi na dłuższej audiencji.



Krzyż Niepodległości na trumnie Patrona Polski.

Podczas uroczystego nabożeństwa, odprawionego w niedzielę dnia 19 czerwca na placu Zamkowym przy relikwii św. Andrzeja Boboli, obecny na nabożeństwie Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. dr Ignacy Mościcki złożył na trumnie, zawierającej relikwie świętego męczennika i proroka Niepodległości Polski, jako votum, swój krzyż Niepodległości z mieczami.

Dziś

jeszcze nabyć możesz szczęśliwy los do I-ej klasy
w kolekturze

W. KAFTALI SKA

BYDGOSZCZ
Jagiellońska 2

GDYNIA
10-go Lutego 5

Kaftal — to synonim szczęścia.

Komisarz G. P. U. był szefem „Związku wyzwolenia Rosji”. Wykrycie tajnej sowieckiej radiostacji.

Masowe aresztowania na Białorusi i Ukrainie.

Londyn, 21. 6. Korespondenci moskiewscy donoszą o odkryciu i zniszczeniu jednej z trzech tajnych antystalinowskich radiostacji, należących do „Związku Wyzwolenia Rosji”.

Radiostacja mieściła się w starej opuszczonej leśniczówce w borach pod Mińskiem i odkryta została przypadkowo podczas jednej z obław organizowanych regularnie przez GPU.

Gdy patrol złożony z sześciu żołnierzy i oficera GPU zbliżył się do leśniczówki — z okien posypały się strzały karabinowe. Dwóch żołnierzy padło trupem na miejscu, reszta wycofała się i zaalarmowała komendę GPU.

Cały las otoczono kordonem, po czym rzucono w głąb silne oddziały gepistów koncentrycznie otaczające leśniczówkę. Po kilkugodzinnej strzelaninie, w której padło kilkunastu żołnierzy, sformowano granatami ręcznymi wejście do chaty.

W izbie leżało czterech mężczyzn: dwu zabitych i dwóch rannych. Byli to wyżsi urzędnicy mińskiego GPU, przy czym jednym z zabitych okazał się komisarz GPU — Samuel Rubinstein.

Oprócz większej ilości broni i amunicji w leśniczówce znaleziono kompletnie urządzoną krótkofalową stację nadawczą o sile trzech kilowatów, wyposażoną we własne akumulatory, dwa patetony i kilkadziesiąt płyt.

Obu rannych przewieziono do Mińska, gdzie poddani zostali najtroskliwszemu leczeniu, celem jak najszybszego doprowadzenia ich do stanu, w którym by GPU rozpocząć mogło wydostawanie z nich zeznań.

Ponieważ według posiadanych przez GPU wiadomości na terytorium sowieckiej Białorusi pracowały trzy tajne radiostacje — zarządzono olbrzymie oblawy we wszystkich lasach, przede wszystkim w okolicach Mińska, celem wykrycia dwóch pozostałych stacji. Jednocześnie zarządzono nowe masowe aresztowania wśród komunistów białoruskich, wśród lokalnych dygnitarzy i wśród oficerów GPU.

Z Moskwy przybyła specjalna komisja śledcza oraz dwa bataliony specjalnych formacji GPU, złożone z Chińczyków. Olbrzymia skala aresztowań wywołuje wrażenie, jakby Moskwa pragnęła zmieścić dosłownie wszystkie zarządy lokalne i komendy GPU na Białorusi i Ukrainie.

Aresztowanych po krótkim badaniu w Mińsku wysyła się pośpiesznie do Moskwy.

Czystka na Ukrainie.

Moskwa, 21. 6. Czystka przeprowadzona na Ukrainie przewyższa rozmiarami wszystkie przewidywania. Inte-

resującego pod tym względem materiału dostarczyły przemówienia, wygłoszone przez poszczególnych sekretarzy partyjnych z 13 obwodów Ukrainy. Na kongresie kijowskim z przemówień tych wynika, że w obwodzie charkowskim usunęto ze stanowisk i aresztowano 5 tysięcy funkcjonariuszy partyjnych różnych stopni.

„Sabotażowe i kontrewolucyjne grupy” wykryte zostały w stoczni w Mikolajowie, w warsztatach kolejowych „Czerwony Liman”, w wielkiej fabryce metalurgicznej im. Pietrowskiego w Dniepropietrowsku oraz w elektro-mechanicznej fabryce w Charkowie.

Nowa fala antysemityzmu rozlewa się po Niemczech.

Berlin, 21. 6. (PAT) Fala gwałtownych wystąpień antysemitycznych zdaje się rozprzestrzeniać coraz bardziej w Niemczech, przypominając wypadki z r. 1933. Akcja antyżydowska kierowana jest zarówno przez szereg ostatnich rozporządzeń, jak również i przez wystąpienia elementów antysemitycznych na terenie całej Rzeszy, przede wszystkim przeciwko przerosłemu gospodarczemu wpływowi żydowskich w stolicy Rzeszy.

Akcja antyżydowska ujawniła się w ostatnich dniach ubiegłego tygodnia, głównie na przedmieściach, przetrzcila się jednak obecnie i na główne ulice stolicy Rzeszy. Obok oblawy, przeprowadzonej przez policję w kawiarniach na Kurfuerstendamm, utrzymywanych przeważnie przez żydów, zjawia się w ciągu nocy grupa młodych nieumundurowanych ludzi, która na Kurfuerstendamm i Tauentzienstrasse i innych ulicach śródmieścia znaczyła czerwoną farbą szyby wystawowe sklepów żydowskich, opatrząc je dużymi napisami („parszywy żyd”, „hańbiel rasy”, gwiazdą dawidową), bądź też karykaturami o krzywych nosach. Na krótkim odcinku od Tauentzienstrasse do Kurfuerstendamm naliczyć było można przeszło 100 zamalowanych sklepów i kawiarni. Do wykrecoń antyżydowskich przy tym nie dochodziło. W szeregu kinoteatrów wzywano żydów do opuszczenia seansów. Jedynymi ulicami, na których stwierdzić było można poważniejsze incydenty, jest Frankfurteralle, gdzie szereg wystaw żydowskich zostało powybijanych.

Berlin, 21. 6. (PAT) Ukazała się tutaj trzecia nowela do B. G. B., dotycząca sytuacji prawnej przedsiębiorstw żydowskich. Przewiduje ona m. in.

specjalne znakowanie zakładów, których właścicielami są żydzi.

Odpowiednie znaki oraz okres czasu w jakim znakowanie to ma być przeprowadzone, zostanie ustalone specjalnym rozporządzeniem.

Berlin, 21. 6. (PAT) Minister gospodarki Rzeszy wydał w dniu 20 bm. rozporządzenie, zmieniające regulaminy wszystkich giełd niemieckich i urzędowych wielkich rynków w ten sposób, że

żydzi nie będą nadal dopuszczani do udziału w zebraniach giełdowych.

W ten sposób uchylone zostały dotychczasowe przepisy giełdowe, dotyczące żydów, a zmierzające do odżydzenia niemieckich giełd i rynków. Firmy żydowskie, które dotąd miały prawo reprezentacji na giełdach, będą mogły aż do dalszych zarządzeń brać udział w zebraniach giełdowych za pośrednictwem swych nieżydowskich prokurentów lub plenipotentów.

Pomnik Polaków poległych w Grecji.



W Missolongach w Grecji odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika ku czci Polaków, poległych w walkach wyzwoleniczych o wolność Grecji. Na zdjęciu — premier Grecji Metaxas (X) i poseł R. P. w Atenach dr Schwarzburg-Günther (XX) opuszczają Park Bohaterów, po uroczystym odsłonięciu pomnika.

5-ta rocznica zhitleryzowania Gdańska.

Prezydent Greiser składa oświadczenie w odniesieniu do Polski.

Gdańsk, 21. 6. (PAT). W dniu wczorajszym odbyło się z okazji 5-jej rocznicy objęcia władzy w Gdańsku przez narodowych socjalistów uroczyste posiedzenie Volkstagu, na które z wyjątkiem dwóch posłów polskich, wszystkich 70 posłów przybyło w mundurach organizacji narodowo-socjalistycznej. W posiedzeniu Volkstagu udział wzięli członkowie senatu w komplecie z prezydentem Greiserem na czele.

Na wstępie prezydent Volkstagu Beyl wygłosił krótkie przemówienie, w którym dał wyraz radości, że wszyscy niemieccy posłowie znajdują się już od dłuższego czasu w obozie Adolfa Hitlera, dając tym samym dowód, że zespolona niemieczyna w Gdańsku godnie stanąć może u boku zjednoczonej wielkiej Rzeszy niemieckiej. P. Beyl podał następnie obecnym do wiadomości treść odręcznych pism kilku byłych posłów opozycyjnych, którzy z różnych powodów zerwali się swych mandatów poselskich. **Ogółem mandatów swych zerzało się 14-tu posłów opozycyjnych, wszyscy z dawnej opozycji.**

Kulminacyjnym punktem wczorajszego posiedzenia sejmiku była deklaracja, wygłoszona przez prezydenta Greisera. W deklaracji tej, kilkakrotnie przerywanej oklaskami, p. Greiser naszkicował 5-cio letni dorobek senatu narodowo-socjalistycznego na wszelkich odcinkach życia gdańskiego, znaczącą przy tym, że jest to przede wszystkim zasługą przywódcy partii p. Forstera, który niezmierną pracą swoją doprowadził całe życie gdańskie do obecnego stanu. Omawiając sprawę szkolnictwa, prezydent Greiser oświadczył, że Polacy gdańscy w tej dziedzinie otrzymali należne im uprawnienia. **Istnieje 8 szkół senackich z polskim językiem nauczania, do których uczęszcza około tysiąca dzieci. Co prawda z powodu zmniejszenia się (?) liczby polskich dzieci kilka klas zostało zamkniętych (!)**

Następnie mówca powiedział dosłownie: Nigdy nie byłoby możliwe, ani przyjaźń dwóch narodów, ani przyjazne stosunki dwóch państw, gdyby dwóch frontowych żołnierzy wielkiej wojny nie wzniosło się na wyżyny mężów stanu Europy i stworzyło podłoże dla normalnych i dobrych stosunków wzajemnych. Poczynania nie byłyby owocne, gdyby w Niemczech nie było Adolfa Hitlera, a w Polsce Józefa Piłsudskiego, którego geniusz jeszcze dziś ożywia nasz kraj sąsiedzki i jego naród. Ten ustęp zebrał przyjeźli burzliwymi oklaskami. Gdańsk i Polska, chociaż kulturalnie różnorodni, gospodarzowie jednak uzależnieni od siebie, służymy tu najlepiej układowi powszechnemu z jednej strony, a rozwojowi naszych gospodarczych sił i możliwości z drugiej przez kontynuowanie polityki porozumienia, która zdała egzamin życiowy, mimo wszelkich przeszkód i wstrętów, udawadniając jednocześnie światu, iż w Wolnym Mieście Gdańsku nie ma już żadnego prochu, który można byłoby doprowadzić do wybuchu. Nasze dobre i uczciwe sumienie, w naszych stosunkach do rządu polskiego i przedstawicieli Ligi Narodów stoi ponad wszelkimi atakami i posądzeniami zagranicznej prasy.

Po wysłuchaniu deklaracji postowie narodowo-socjalistyczni a wraz z nimi senatorowie, dziennikarze niemieccy i publiczność odśpiewali oha hymny niemieckie. (Czy p. Greiser mówił to wszystko serio? — red.)

Ptaki i zwierzęta — a zmiany atmosferyczne.

Ptaki, jak również pewne gatunki zwierząt, posiadają umiejętność przewidywania zmian atmosferycznych. Ludzie także rozporządzają pewnymi zdolnościami, pozwalającymi im zupełnie skutecznie ustrzec się przed ewentualnymi figlami, jakie im jutro może splotać. Ludzie ci kupują losy w szczęśliwej kolekturze WOLANOWA, Warszawa, Marszałkowska 154.

Kto będzie marszałkiem Sejmu? Gen. Żeligowski na widowni.

Warszawa, 21. 6. Prasa wszystkich odcinków zastanawia się nad zagadnieniem, kto obejmie obecnie łaskę marszałkowską w sejmie, przy czym wysuwane są trzy kandydatury: pułkowników Miedzińskiego i Sławka oraz zastępującego ostatnio śp. marszałka Cara — wicemarszałka Schaetzla. Część prasy lansuje jeszcze nazwisko min. Kościalkowskiego.

Według informacji „Nowej Rzeczpospolitej“ żadna z powyższych kandydatur nie ma szans, a to z powodu rozdźwięków, jakie wywołałaby w Sejmie.

PRZY ATAKACH WĄTROBIANYCH

przeciwko kamicy i zlej przeziębieniu materii stosuje się zioła Dra Cz. Krassowskiego, znak ochr. towar. KAMICINA. Do nabycia w aptekach i drogeriach

Płk. Sławek, mimo przypisywaniu mu ostatnio przez niektóre dzienniki różnych tajemniczych „gier“ prowadzonych za kulisami sejmiku, jak np. spowodowanie wystąpienia z OZN grupy „Jutra Pracy“ — nie cieszy się uznaniem wśród posłów, ani też w opinii publicznej — która zbyt dobrze pamięta jego ostatnie premiership w okresie Brzeźcia i wyborów. Cięży na nim poza tym moralna odpowiedzialność za smutną pamięci BBWR i wszystkie „osady“, jakie klub ten po sobie pozostawił.

Płk. Miedziński — poza szeregiem

jak nas powiadomiono, w ogóle w rachubę. **Natomiast jak się dowiadujemy — koło Rolników dołoży wszelkich możliwych starań, by łaskę marszałkowską otrzymał poseł gen. Lucjan Żeligowski. Kandydatura ta, według posiadanych przez nas informacji, byłaby mile widziana przez najbardziej miarodajne w państwie czynniki.**

W kołach zbliżonych do OZN utrzymują, że łaskę marszałkowską otrzyma pos. Świdziński, ciesząc się w parlamencie dużą popularnością.

W kołach zbliżonych do OZN utrzymują, że łaskę marszałkowską otrzyma pos. Świdziński, ciesząc się w parlamencie dużą popularnością.

W kołach zbliżonych do OZN utrzymują, że łaskę marszałkowską otrzyma pos. Świdziński, ciesząc się w parlamencie dużą popularnością.

W kołach zbliżonych do OZN utrzymują, że łaskę marszałkowską otrzyma pos. Świdziński, ciesząc się w parlamencie dużą popularnością.

Idzikowski siedzi za kratkami.

Nieudany plan ucieczki delikwenta.

Warszawa, 21. 6. Na szczęście wiadomość o ucieczce za granicę byłego posła z BBWR Idzikowskiego okazała się nieprawdziwą. Wprawdzie w pierwszych dniach skazany ukrywał się przed władzami prokuratorskimi, ale nast. sam się zgłosił dla odbycia kary. Gdyby stało się inaczej i Idzikowski znalazłby się bezpiecznie poza granicami kraju, nasze poczucie sprawiedliwości i prawa byłoby narażone na szwank. **Idzikowski przybył do sądu w towarzystwie swej żony, która przed tym nic o jego miejscu pobytu nie wiedziała.** W poczekalni czekał wraz z innymi na swoją kolejkę, aż będzie mógł zgłosić się do pana prokuratora. Przed tym w sekretariacie sądu udowodnił swoją tożsamość przy pomocy dokumentów i czekał, co z nim władza uczyni. Rzecz odbyła się w try-

bie bardzo uproszczonym: **zatelefonowano do najbliższego komisariatu po posterunkowego, który się zjawił natychmiast i jak najbardziej pieczołowicie zajął się delikwentem więziennym.**

Starannie wygolony i ubrany w jasny garnitur Idzikowski ubrał się w szatni w płaszcz i w tej przymusowej asyście udał się do więzienia na Pawiak.

U wrót więziennych pożegnał się bardzo czule z żoną, która mu wręczyła dużą paczkę z żywnością i bielizną.

Jak już zaznaczyliśmy, Michalskiego zatrzymano w Łodzi. Co się działo z Idzikowskim, co on porabiał przez te kilka dni, gdzie się ukrywał, co zamierzał i dlaczego nie mógł swoich planów wykonać — nie wiemy. Na razie jemu tylko jest to wiadome. (r)

Czy Sejm zostanie rozwiązany?

Jakie znaczenie będzie miał wybór nowego marszałka.

Warszawa, 21. 6. (Tel. wł.). Dziś po południu zbiera się sejm na żałobne posiedzenie. Jutro, t.j. w środę odbędzie się dalszy ciąg tegoż posiedzenia z je-

dnym punktem porządku obrad: wybór marszałka sejmiku.

Nic się nie zmieniło dotąd w przewidywaniach na temat ewent. następcy śp. marszałka Cara. Dodatkowo wypłynęła pogłoska o p. Kościalkowskim, ministrze opieki społecznej. Uzgodnienie kandydatur dokonane będzie na osi Zamek Królewski. — Gisz. Co postanowi czynnik decydujący, będzie wykonane przez OZN, tj. przez klub parlamentarny Ozonu.

Prasa zgodnie podkreśla, że środowy wybór będzie miał znaczenie daleko wybiegające poza ramy powołania nowego marszałka. Pierwszym pytaniem, jakie się tutaj nasuwa, jest kwestia jednomyślności, czy walki wyborczej. Rozegra się przy ul. Wiejskiej niejako próba generalna jednego z kwietniowych lub majowych dni 1940 roku.

Będzie to miało znaczenie orientacyjne o tyle, o ile obecny sejm dotrwa do końca swej kadencji. Istnieją bowiem przypuszczenia, że sejm dotychczasowy zostanie rozwiązany, a nowy sejm będzie miał jedno zadanie do spełnienia: zmienić ordynację wyborczą. (r)

Szczegóły katastrofy expressu „Olympian“.

Nowy Jork, 21. 6. (PAT). Wagon sypialny pociągu pośpiesznego „Olympian“, który spadł w niedzielę do rzeki Custer pod Sangus, znajduje się w dalszym ciągu pod wodą. W wagonie tym było 17 pasażerów.

Towarzystwo kolejowe zaniechało prób wydobycia wagonu do czasu, aż woda na rzece opadnie. Obawiają się, że podłoga wagonu nie wytrzyma ciśnienia wody i że zwłoki podróżnych **uniezione zostaną przez prąd.** Ratownicy zdołali dostrzec zwłoki kilku pasażerów. Niektóre znajdowały się jeszcze w pozycji siedzącej. Światło wagonu sypialnego zgasło dopiero o świcie.

Dotychczas zidentyfikowano 17 osób, które zginęły w katastrofie, w tej liczbie kobietę, której ciało znaleziono w rzece Yellowstone w odległości 8 km od miejsca wypadku.

44 osoby przewieziono do szpitala. 37 podróżnych jest poza tym lekko rannych. 41 podróżnych jest zupełnie zdrowych i całych. Funkcjonariusze kolejowi sądzą, że **liczba zabitych wynosi 36.**

Odpust w Ujściu n. Notecią.

Miasteczko Ujście, znane z „Potopu“ sienkiewiczowskiego, słynie z malowniczego położenia. Coraz to więcej przybywa do Ujścia wycieczek krajoznawczych i pielgrzymów na ujską Kalwarię.

Ujście leży nad Notecią, raczej przy ujściu Gidy do Noteci, nad samą granicą w dolinie otoczonej z trzech stron wzgórzami, sięgającymi ponad wysokie wieże kościoła. Ze wzgórz tych widać dość wyraźnie zabudowania miasta Piły (Schneidemühl), odległego o 12 km. Na jednym ze zboczy wzniesienia, tuż przy kościele, rozmieszczona została słynna ujska Kalwaria z 17 kaplicami, w których wnętrzu znajdują się rzeźby i płaskorzeźby, przedstawiające Mękę Pańską. Kaplice, ozdobione mozaiką z kolorowego szkła, toną w gęstwinie zieleni drzew, krzewów i kwiatów. W środku Kalwarii mieści się grób fundatora Kalwarii śp. ks. diekana Renkawitza. Najcudniej wygląda Kalwaria w dzień przed odpustem, kiedy kaplice przybrane są kwiatami i oświetlone kolorowymi lampkami.

W bież. roku dzień przelania Przenajśw. Krwi Chrystusa przypada 1 lipca, a odpust w niedzielę dnia 3 lipca.

Liczne podążyć powinni wierni z bliższych i dalszych okolic na odpust do Ujścia.

Porządek nabożeństw w przeddzień i w dzień odpustu jest następujący: w sobotę o godz. 19 nieszpory i procesja, w niedzielę od 6—10 Msze święte, o 7 wystawienie N. Sakramentu i relikwii Św. Krzyża, 9,30 wotywa w drugiej kaplicy, 11,30 procesja na Górę Kalwaryjską, 11,45 suma przy 12 stacji, 12,30 kazanie polskie przy 12 stacji, 15 droga krzyżowa w języku polskim i kazanie w języku polskim przy 1 stacji, od 15—16 przyjmowanie do bractw i święcenie dewocjonalii, o 16 całowanie relikwii Św. Krzyża, na zakończenie nieszpory i procesja.

Teatr bydgoski w Żninie.

Stolica Pałuk—Żnin będzie miał w środę, 22 bm. wyjątkową sposobność goszczenia u siebie świetnego zespołu Teatru Miejskiego w Bydgoszcy, który wystąpi tylko raz jeden w „Wielkopolance“ z kapitalną komedią muzyczną „Pst... Janie!“ Mieszkańcy Żnina niewątpliwie zainteresują się tą wesołą komedią, która w Bydgoszcy cieszy się rekordowym powodzeniem. Na czele doskonale zgranego zespołu stoją tacy artyści jak Michał Tatrzański, Ryszard Kierczyński i Stanisław Winczewski.

Odkrycie osady prehistorycznej pod Mogilnem.

Mogilno. (mk) W pobliskim Niestronnie na polu sołtysa Durczaka natrafiono pod powierzchnią ziemi na ślady osady prehistorycznej. Odkopano kołnierz pieca domowego i inne przedmioty. Dalszymi pracami wykopaliskowymi kierować będzie ekspedycja wykopaliskowa z Biskupina.

Co zabrać na urlop.

Zbliża się okres urlopów. Pierwsze pytanie: dokąd jechać. Drugie: co z sobą zabrać. Nadchodzi upragniona chwila wyjazdu. Walizki już są otwarte. Co do nich włożyć. Piękna pani zabiera masę walizek. Wszystkie się niedomykają, tyle w nich rozmaitości. Sukienki, płaszczki, futra (na chłodne wieczory) i różne drobiazgi, które świadczą o prawdziwej elegancji. Ale nie wolno zapominać o racjonalnej pielęgnacji cery. Podczas upałów trzeba dbać o to, aby spalona od słońca skóra się nie łuszczyła. Tylko puder Forvil ma odpowiednie zalety: dlatego jest nieoceniony podczas gorących dni tak samo jak woda toaletowa FORVIL, która odświeża i ochładza, dając przy tym całą gamę wspaniałych zapachów. (ARP).

Abonentom pocztowym przypominamy,

że przedpłatę za „Dziennik Bydgoski“ na miesiąc lipiec wzgl. III kwartał r. b. przyjmują listowi i poczty w całym kraju z zapewnieniem dostawy wszystkich, zwłaszcza pierwszych gazet w nowym miesiącu

do 25 czerwca rb.

Prenumerata miesięczna wynosi 3,34 zł już z kosztami przesyłki i doręczenia.

Abonentów, którzy zamawiają „Dziennik Bydgoski“ wprost w administracji prosimy o terminowe przesłanie przedpłaty. Pieniądze można przekazać na konto P. K. O. nr 203 713 lub wprost pod naszym adresem przekazem rozrachunkowym.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

INOWROCŁAW

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czyteln Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebana, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

Biblioteka Kolejowego Przyp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska” przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

Karetka sanitarna, tel. 276 czynna w dzień i w nocy.

Dyżur apteczny: „Pod Orłem”.

Repertuar kin:

As: „Fortancerki”.
Stylowy: „Błękitna załoga”.
Słońce: „Niedorajda”.

Organizacyjne zebranie okr. „Caritas” odbyło się w sali hotelu Basta przy udziale przedstawicieli miejscowego społeczeństwa duchownego i świeckiego. Zebranie zgaśli dłuższych przemówieniem ks. dyr Misiak. Ożywioną dyskusję wywołał referat nt. pracy w nowej placówce charytatywnej na terenie Inowrocławia, wygłoszony przez p. Gajzewską z Instytutu Caritas z Poznania. Następnie dokonano wyboru nowego zarządu okręgu Caritas z Poznania. Również dokonano wyboru nowego zarządu okr. Caritas, w skład którego weszli: ks. kan. Jaśkowski, ks. kan. Kubiński, ks. prob. Handke, pp. Tokarska, Paulowa, Duszyńska, nac. sądu Walerych, prof. Bogusławski, Kazmierczak, Kowalski, Jankowski.

Odwołanie procesji Bożego Ciała w parafii św. Józefa. Z powodu przebudowy ul. Toruńskiej i Solankowej tegoroczna procesja parafii św. Józefa we wtorek się nie odbędzie.

Na budowę kościoła św. Józefa odbył się ub. niedzieli wielki festyn w Parku Solankowym. Przed południem kwestowano na „cegiełki” na budowę kościoła. W parku odbyła się wielka loteria fantowa, koncert orkiestry wojskowej i miejscowych chórów.

STRZELNO. Na szosie Strzelno-Inowrocław wydarzyła się katastrofa samochodowa. Zderzając samochód wł. Spółki Autobusowej w Inowrocławiu, prowadzony przez szofera Ludwika Trzeciaka, spotkał się z 3 rowerzystami. Jeden z nich, niej. Józef Kozłowski z Kruszowicy usiłował zjechać na drugą stronę szosy, powodując katastrofę. Szofer zahamował wóz uderzając najpierw o kamienie przydrożne, po czym całym swym ciężarem potoczył się do rowu. Jadąc samochodem p. Tylińska odniosła obrażenia, również pokaleczeniu uległ rowerzysta.

MOGILNO. (mk) W odprawie okręgu kierownictwa KSM wzięło udział 85 członków, reprezentujących 24 oddziały. Przewodniczył prezes okr. Suplicki. Sprawę wychowania fizycznego referował delegat Michalski z Poznania. Uchwalono urządzić zlot okr. w dniu 10 lipca w Kwieciszewie. Do zarządu wybrano dodatkowo pp.: Fritzkowskiego sekretarzem i Olszanowskiego naczelnikiem.

TRZEMESZNO. (mk) W tegorocznym strzelaniu o godność króla kurkowego Bractwa Strzeleckiego królem został p. Nowak Stanisław, I rycerzem Winkel Marcin i II rycerzem Andrzejak. Nagrody w strzelaniu zdobyli pp. Majewski, Mikulski i Gruszczyński.

GNIEZNO. (fb) W Gnieźnie powstało Tow. Prywatnego Gimnazjum Męskiego, które czyniło intensywne starania o uzyskanie licencji na założenie tegoż gimnazjum. Otóż zabiegi uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem, bowiem kuratorium wyraziło swą zgodę na założenie prywatnej uczelni. W pierwszym roku nauka odbywać się będzie w gmachu państw. gimnazjum męsk. w godzinach popołudniowych. Do prync. gimnazjum będą mieli prawo uczęszczać ci uczniowie, którzy z braku miejsca nie będą mogli być przyjęci do państw. gimn. (oczywiście po uprzednim złożeniu egzaminu) i których rodzice należą do Tow. Pryw. Gimnazjum Męskiego.

KORONOWO. W dniu 13 bm. odbyło się w lokalu p. I. Nowaka walne zebranie koła LOPP. Przewodniczącym zebrania wybrano jednogłośnie ks. prob. Chylareckiego, sekretarzem p. Stalla, ławnikami pp. mjr. Kapele i Zaroślińskiego. Protokół z ostatniego zebrania odczytał adw. Niemczyk. Po złożeniu sprawozdań przez poszcz. członków zarządu udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium. Do nowego zarządu weszli pp. burm. Talaśka prezes, adw. Niemczyk zast., ks. prob. Chylarecki II zast., dr Zakryś sekretarz, Borzyszkowski zast., Latańciewicz skarbnik, Nowak I. zast. Przewodniczącym komisji rew. wybrano P. Szukaję oraz członkami m. Marciniaka, Kapele, rej. Staniewicza i Stalla.

ŻNINA. Malarz St. Łuczak ze Żnina, który oblał kwasem siarczanym Jana Siadaka

ze Żnina, pozbawiając go wzroku, zasiadł 14 bm. na ławie oskarżonych. Po przesłuchaniu szeregu świadków sąd okr. uznał go winnym i skazał go na 5 lat bezwzględnego więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

KCYNIA. Na zebraniu pod przewodnictwem burm. Drozdzińskiego utworzono Tow. opieki nad grobami bohaterów. W skład zarządu weszli jako prezes rejent i wiceburmistrz p. Różalski — Czechacz sekretarz, Witucki skarbnik.

Prace dokoła zelektryfikowania miasta postępują w różnym tempie naprzód. Obecnie stawia się wszędzie słupy na przewody elektryczne, to też w niedługim czasie należy się spodziewać prądu.

WRZEŚNIA. Z nieustalonych na razie przyczyn wybuchł pożar u gospodarza Fr. Mikolajczaka, zam. w Psarach Polskich, pow. Września. Pożar strawił dom mieszkalny oraz częściowo meble, których nie zdążyło na czas wynieść z płonącego domu. Szkoda obliczona na 3,000 zł, która pokryje prawdopodobnie Zakład Ubezpiecz. Wzaj.

W dniu 19 bm. odbył się w strzelnicy Bractwa Kurk. „dzień pieśni i teatru ludowego” pod protektorem p. starosty Kowalewskiego. W imprezie brało udział wiele zespołów z okolicznych wiosek, inscenizując tańce ludowe i pieśni. Po zakończeniu „dnia pieśni” wręczono zespołom kartony pamiątkowe. Następnie odbyła się zabawa ludowa.

LEWKÓW, pow. Ostrów. Dzień 17 bm. był prawdziwym świętem parafialnym. Rano odprawił miejscowy ks. prob. Szymański mszę św. do św. Andrzeja Boholi o uproszenie nam silnej wiary i miłości Boga. Po mszy św. wyruszyła na dworzec procesja z chorągiewkami, w której dziewczęta w białych wieniec, ofiarowane przez parafię na trumnę św. relikwii. Dworzec był

nadspodziewanie pięknie udekorowany, do czego przyczyniła się szczególnie p. Lipska. Parafianie poustawiali się wzdłuż peronu, bractwo światła było ze świecami. Kilka minut po godz. 11 nadjechał pociąg, który na stacji zwolnił biegu tak, że można było wieniec oddać do kaplicy, gdzie go odebrano i złożono u stóp trumny. Podczas przejazdu pociągu zebrani śpiewali pieśń „Boże coś Polskę”. Wzruszenie było tak silne, że niejednemu moment ten wycisnął łzy z oczu.

WAGROWIEC. (a) W niedzielę 12 bm. z inicjatywy komitetu organizacyjnego, na którego czele stanął rejent p. Knach z Nakła, odsłonięto tablicę pamiątkową ku uczczeniu poległych wychowanków gimnazjum wawrowieckiego. Uroczystość rozpoczęto nabożeństwem w kościele poklasztornym, na które przybyła spora liczba b. uczniów gimn. wawrowieckiego z różnych stron. Mszę św. odprawił ks. kan. Schulz z Bydgoszczy, podniósł kazanie okolicznościowe wygłosił ks. dyr Marlewski z Poznania. Po nabożeństwie odbyła się w auli gimn. akademii, odsłonięto tablicę pamiątkową i wspólny obiad oraz złożenie wienca przy pomniku wolności. Na tablicy mieści się nast. napis: „Wychowankowie Gimnazjum Wawrowieckiego — bojownicy o wolność i niepodległość Polskę legli na polu chwale w czasie 1914—1920”. Wincenty Kruska, Florian Mędoszewski, Witold Wegner, Dionizy Milicki, Konstanty Dunajski, Kazimierz Bartkiewicz, Bronisław Kowalik, Konrad Piesik, Jan Murawski i Michał Rochowiak”. Podczas obiadu zawiązano koło b. wychowanków gimnazjum wawrowieckiego z p. rejentem Knachem jako przewodniczącym. Zarząd tworzą ks. dyr Marlewski, dyr dr Sroczyński, prof. Machnikowski i dyr Dubas.

Niezdrowa i karygodna sensacja. Potworna zbrodnia, której nie było.

Tczew. (as) W ub. sobotę po południu społeczeństwo tuż zaalarmowane zostało nieprawdziwą wieścią podaną w nr 138 „Gońca Pomorskiego (odbitki „Pięćgrzyma”) pt. „Zbrodnia socjalisty. Zwyródniały ojciec otrul własną córkę”. Z notatki tej wynika, że (szewc) Jan Marciański z Tczewa przy pomocy truczyny podanej w herbacie i ciastku otrul własną zamężną córkę, 20-letnią śp.

Anieł Szczodrowską. Jak zdaliśmy stwierdzić u władz śledczych wiadomość ta (mająca tło partyjne) jest niezgodna z prawdą. W ub. środę odbyła się sądowa sekcja zwłok, która wykazała nie jak pismo „Gońiec”, zatrucie, lecz śmierć wskutek komplikacji poporodowych. Notatka w „Gońcu” o rzekomej zbrodni ukazała się 3 dni po sekcji zwłok.

CZERSK. (ai) W lok. p. Jagalskiego odbyło się przy licznych udziałach członków zebranie Zw. Samod. Rzem. Chrześcijan. Zebranie zgaśli prezes p. Łapka. Sekr. P. Butowski odczytał protokół z ostatniego zebrania. Dłuższa dyskusja wywiązała się na temat obecnej ciężkiej walki o byt. Przyjęto kilkunastu nowych członków. Po dłuższej dyskusji na różne tematy, w której zabierali głos pp. Schott, Talewski, Ossowski i in. zebranie zakończono.

CHELMNO. (lm) Kino Apollo: „Bohater dnia”.

W ub. czwartek odbyła się uroczystość Bożego Ciała, która u nas wypadła manifestacyjnie. Przed procesją odbyła się suma, którą odprawił ks. dziek. Zynda w asyście ks. Walawskiego i Pączka. Pienia religijne wykonał chór mieszany KSM pod dyr. p. Burczyka Konrada. Następnie odbyła się procesja, która przeciągnęła wzdłuż ulic: Rynku; Marsz. Focha, Rycerskiej i do rogu Biskupowej. Tłumy wiernych dały wyraz głębokim uczuciom, jakie żywią dla wiary katolickiej. Pienia religijne podczas procesji wykonały chóry „Harmonia” pod dyr. p. Wardzińskiego i garnizonowy pod dyr. p. Cerafickiego. Wspaniałe dekoracje okien sklepowych świadczyły o głębokiej czci całego społeczeństwa do Najśw. Sakramentu.

TUCHOLA. (fm) Podczas prac ziemnych przy przebrukowaniu wschodniej strony Rynku natrafiono na szczątki ludzkie. Mocno podniszczone piszczele i czaszka świadczą, że przeleżały one już w ziemi przez dłuższy czas. Ciekawe jest, że leżały one nie głębiej jak 30 cm pod powierzchnią ziemi. Skąd one się tam wzięły, na razie nie wiadomo.

Pod przewodnictwem prezesa A. Libery odbyło się plenarne zebranie Tow. Kupców Samodzielnych, na którym dyr. Rochon wygłosił dłuższy referat o celach i zadaniach Spółdzielni Zielarskiej w Tucholi.

BRONNICA. W sobotę 18 bm. odbyło się w sali hotelu Polskiego zebranie Śtow. Kupców Samodzielnych przy udziale posła Marchlewskiego z Grudziądza, licznych członków i gości. Zebranie zgaśli prezes Gończ. Poseł Marchlewski wygłosił dłuższe przemówienie. W przemówieniu swoim najświetlił wyczerpująco całokształt prac sejmiku i rządu. Nad przemówieniem posła Marchlewskiego wywiązała się żywa dyskusja, w której zabierali głos dyr. KKO m. Bronnicy p. Kruszczyński, kupiec Balcerowicz i inni.

TCZEW. (as) Kino Gryf: „Bengalski tygrys”.

Starogardzki sąd okr. na sesji wyj. w Tczewie rozpatrywał sprawę karną 31-let-

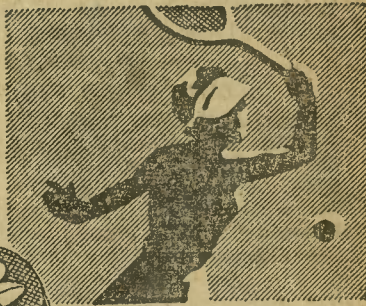
GRUDZIĄDZ

— Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18-ej. Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełni Apteka pod Łabędziem, Rynek, tel. 1242.

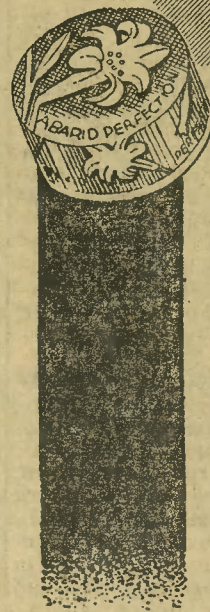
— TCL Biblioteka i Czytelnia (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

11625



Cera ożywiona

przez ruch, w sporcie, na wycieczkach i spacerach wymaga przetarcia puszką delikatnego pudru roślinnego, miłego, dobrane przyzwoitego, nie zatykającego porów, dobrane w odzieniu karnacji cery, przygotowanego na sprzączkach cząstkach cebulek lilii białej, jakim jest



Puder ABARID PERFECTION

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Sprzedawca traktorów” i „Przerwana pieśń”.

Gryf: „Zemsta Tarzana”.

Orzeł: „Tajemnicze promienie”.

— Kalendarzyk teatralny. Wtorek 21 bm. o godz. 20: „Raz się tylko żyje”, świetna komedia Stefana Kiedrzyńskiego, w wykonaniu zespołu Teatru Ziemi Pomorskiej.

— Uroczyste procesje Bożego Ciała w parafiach Najśw. Marii Panny i św. Krzyża odbyły się przy pięknej pogodzie w ub. niedzielę. W procesjach wzięły udział bractwa, organizacje i stowarzyszenia ze sztan-darami oraz tysięczne rzesze wiernych. W procesji parafii Najśw. Marii Panny kroczył pod baldachimem, niosąc Przenajświętszy Sakrament, ks. prob. Gasiński, a w parafii św. Krzyża ks. proboszcz Klunder w asyście liczego duchowieństwa. Ulice, okna i domy, którymi kroczyły procesje były wspaniale udekorowane.

— „Tydzień morza” na terenie Grudziądza rozpoczął się w ub. sobotę pochodem członków LMK z orkiestrą na czele, który przeszedł ulicami miasta na wybrzeże gen. Orlicz-Dreszera, gdzie nastąpiło podniesienie bandery i odśpiewanie hymnu Bałtyku. W niedzielę o godz. 10,30 odbyło się w kościele farnym uroczyste nabożeństwo, po czym na przystani „Sokoła” nastąpiło rozdanie nagród LMK uczniom, uznanym za najlepszych przez odnośne dyrekcje i kierownictwa szkół. Defilada wodna kajaków, łodzi i żaglówek na Wiśle, zorganizowana przez sekcję sportów wodnych wypadła bardzo pięknie. W godzinach popołudniowych odbył się tradycyjny wpływ na trasie Strze-mięcin-Klimak. Przez cały dzień odbywała się zbiórka publ. na FOM. W „tygodniu morza” przewidziane jest wyświetlanie w kinach odpowiednich filmów, uroczystości wiankowe, objazd propagandowy przez miasto itp.

— Wycieczka mieszkańców Ziemi Wschodnich przybędzie do Grudziądza. W poniedziałek 27 bm. w godzinach przedpołudniowych przybędzie do Grudziądza delegacja mieszkańców Ziemi Wschodnich w ilości 60 do 70 osób, aby zadokumentować braterską łączność całej Polski z Pomorzem, zaple-czem polskiego Bałtyku. Delegacja pozostanie w naszym mieście do 28 bm. wieczorem, po czym wyjedzie do Tczewa i Gdyni. Obywatelstwo m. Grudziądza powita niewątpliwie naszych braci Polaków ze wschodnich połaci Rzeczypospolitej jak najserdeczniej. Zgłoszenia bezpłatnych kwater (na jedną dobę) przyjmuje biuro LMK (ratusz, pokój 209, w poniedziałki, środy i piątki).



Cukier? nie jest potrzebny do budynia kremowego! "Nachtigal" Proszek budyniowy kremowy zawiera cukier!

Proszek budyniowy kremowy z wanilią zł 0.35 z kakao zł 0.40 z kawałkami migdałów zł 0.45

Zakończenie roku szkolnego

Dziś od samego rana przeciągały przez ulice miasta długie szeregi młodzieży szkolnej, udającej się do kościołów na dziękczynne msze św. z okazji zakończenia roku szkolnego.

Księża prefekci odprawili nabożeństwa, po czym w większości szkół odbyły się krótkie uroczystości pożegnalne i nastąpiło rozdanie świadectw.

Od jutra Bydgoszcz opustoszeje. Jeszcze

tylko egzaminy wstępne trzymają część młodzieży w mieście, ale poza tym rozpoczynają się na dobre wakacje. Aż do wrzesnia książki idą w zapomnienie. Obozy harcerskie, junackie obozy pracy, obozy p.w. kolonie szkolne, półkolonie pochlona szczególnie większą część młodzieży. Słońce, wypoczynek, woda, las — to wszystko da młodzieży nowe siły do pracy w przyszłym roku szkolnym.

Szczęśliwych wakacji!

Kapelusz męski znaleziono w gmachu Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy. Właściciel zechce odebrać go w Sądzie Grodzkim, pokój 50.

Walki zapaśnicze w Resursie.

Dziś walczą: Marunke — Elsner, Szymkowski — Szczerbiński, Garkowienko — Wieloch i decydująca walka do rezultatu Nilsen contra Zehe.

Prywatna Szkoła Powszechna trzeciego stopnia Towarzystwa Szkoły Jednolitej w Bydgoszczy, ul. Paderewskiego 2 przygotowuje dziewczęta i chłopców do egzaminu do klasy I gimnazjów ogólnokształcących i zawodowych. Zgłoszenia do klas I, II, III, IV, V i VI przyjmują kancelaria szkoły, czynna codziennie od godz. 10 do 14 i od 16 do 17. Nr telefonu 20-41. (10989)

Licytacja.

W czwartek 23 bm. o godz. 12.10 sprzedawcą będzie na sali Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy ul. Gdańska 27, najwięcej dającemu ca 5.810 kg słomy żytniej w snopkach, targanej, zagrzanej, wilgotnej, z zapachem zatechłym, loco składowa w Bydgoszczy, odbiór natychmiast, regulacja przy odbiorze. Czesław Wystański, przysięgły makler giełdowy, Bydgoszcz, ul. Gdańska 60, telefon 2271. (11659)

KUPNA

Piec westfalski, biała emalia kupię. Marsz. Focha 13, kiosk. 6782

Kupię (11654) zaraz samochód ciężarówkę 3 tonową, dobrym stanie. Oferty Dziennik Bydgoski Gdynia „Samochód“.

Magneto używane jednocylindrowe najchętniej „Boscha“ kupię. Wiad. ul. Jagiellońska 8, m. 3. (6798)

POLECENIA

Lakiery Smok trwale, tanie Poznańskie, chrześcijańskie do nabycia drogeriach, składach farb. (10288)

NAUKA

Kursy pisania na maszynie, stenografii udziela dokładnie na dogodnych warunkach Twardowska Sienkiewicza 30. (11461)

POSA DY WOLNE

Krawcowa 6801 tylko dobra siła poszukiwana. Pomorska 36 m. 1.

POSA DY WOLNE

Uczeń rzeźnicki z wioski. Jasna nr 33. (11667)

Meble

kupisz zawsze najtaniej tylko u (2812) Bernarda Nowaka Bydgoszcz, Długa 10. Uwaga na imię Bernard

2 ekspedientki

do składu rzeźnickiego potrzebne od 21 czerwca lub 1 lipca. Of. Dziennik Bydg. pod „Dwie“. (10459)

Od 1-go złotego reperuje Maszyny do szycia

wszelkich systemów były starszy mechanik Comp. Singer, przychodzi w domu. (11686)

2 pomocników

fryzjerskich na stałą posadę. Nieogolewskiego 2a. (11642)

Bydgoszcz A. Antoniewicz Cieszkowskiego 8-8.

Starszy

piekarski — cukiernik potrzebny od zaraz. Nowak, Nakło. (11651)

SPRZEDAŻ

3 pokoje

w centrum z nowymi meblami sprzedam z powodu wyjazdu. Oferty pod „Komfort” Dziennik. (6789)

Krawiecki

czeladnik potrzebny. Nowaczyk, Dworcowa 2. (6793)

Wóz

roboczy lekki 65.— Promenada 83. (11637)

Fryzjerki

i pomocnika poszukuję. Jarczyńska, Sniadeckich 21. (6795)

Placie

budowlane sprzedam. Szubińska 21 (11670)

Panienska

do składu cukierników potrzebna. Gdańska 29. (6799)

Kino

wędrownie, oraz 3 filmy okazynie sprzedam. Zgł. Dziennik Bydgoski Gdynia „Kino“. (11490)

Czeladnik

krawiecki potrzebny. Jachcice, Saperów 75. (11629)

Dziewczyna

czysta potrzebna. Orla 62/3. (11660)

Cukiernik 11589

samodzielny nie żonaty, dobry fachowiec, który pracował w większych cukierniach może się zgłosić zaraz. N. Kallas, Tuchola, Nowodworskiego 27.

Fryzjerka

manikurzystka potrzebna. Chocimska 1. 6784

Portier potrzebny zaraz. Mazowiecka 14, m. 4. 6785

Szofer - ogrodnik

kawaler potrzebny zaraz na wieś. Zgłoszenia z odpisanymi świadectwami i dobrymi poleceniami Dziennik Bydgoski nr „125“. (11607)

Uczennica potrzebna. Kujawska 68. rzeźnictwo. (11638)

Przychodnia rzetelna, czysta potrzebna. Mazowiecka 27-3. (6774)

Bufetowa

z dłuższą praktyką w większych restauracjach, jest potrzebna od 1. 7. br. Zgłoszenia do restauracji Gastronomii, Bydgoszcz, Dworcowa 19. (6755)

POSADY POSZUKUJĄ

Zegarmistrzowski pomocnik, kompletne narzędzia, rytuje, pierwszorzędną siłą poszukuje posady. Oferty „31“. 11627

Krażki gumowe do stoi

Irena, Hortensja, Weck, Żąbkowice poleca 9631

F. Kreski, ulica Gdańska 9.

Agentów 11391

do zbierania zamówień na portrety nowości „Semi-Email“ poszukuje na doskonałych warunkach Renesans, Kielce, Focha 14.

Panna

inteligentna szuka pracy do towarzystwa starszej pani, wyręczycielki pani domu lub do dzieci. Of. pod „Wyręczycielka“ (11665)

Apteka

poszukuje laboranta (tki). Oferty do Dziennika z podaniem warunków pod „A. W“. (11395)

Stołowy kelner

zawodowy pierwszorzędną siłą z kawiarni-restauracji, z kaucją (bez nalogów) kawaler lat 27, rzymsko-kat., wysoki, przystojny, obrotny, starający, wymowny, język polski, niemiecki, na żądanie pierwszorządne referencje, szuka posady zaraz lub później, miejscowość obojętna. Franciszek Peil, Poznań-Solacz, Zmudzka 2, m. 2, róg Grudzieniec. (11675)

Karmelarz

który samodzielnie umie pracować zaraz potrzebny. Zgłoszenia kierować „Magna“, Wejherowo Fabryka Cukierków. 11509

4 pokojowe

wolne. Paderewskiego 11, II p. dla bezdzietnych. (11666)

Kucharka

restauracyjna pierwszorządna natychmiast. Garbary 11, Smułka, godz. 3-5. 11623

Dziewczyna

dobrym gotowaniem potrzebna od 1. VIII. Chodkiewicza 8. (6777)

Kucharka

starsza potrzebna do jednej osoby. Grottera 5, oficyna. (6772)

Cztery

pokoje kuchnia oraz ubikacje zajmowane dotychczas na fabrykę cukierków od 1. 7. wynajmę. Wiadomość Nakielska 5-4. 11669

Panna

przystojna, niekoniecznie fachowa, potrzebna na dobrych warunkach do obsługi gości i bufetu. Restauracja Ziemiańska Nakło n./N. 6781

Poszukuję

na jeden miesiąc dzierżawy krytego samochodu reklamowego. Zgłoszenia pod „3278“ do biura Ogłoszeń Dworcowa 54. (11668)

Jutro! Już jutro — dłużej czekać nie wolno! Znamy ze szczęścia kolektura (11590) „UŚMIECH FORTUNY“ przypomina, że ciągnięcie klasy 1-ej 42-ej Loterii rozpoczyna się już jutro dnia 22-go czerwca r. b. Ale bez losu nikt nie wygra! Grać na Loterii powinni wszyscy — jest to jedyna droga do bogactwa! A zatem kto wygrać pragnie — niech jeszcze dziś nabeździe los w kolekturze „UŚMIECH FORTUNY“ BYDGOSZCZ, Pomorska 1 TORUŃ, Żeglarska 31 Zamówienia z prowincji wykonujemy odwrotnie!

MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY. Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr. 2 i 3 pokojowe: kuch. łaz. Sniadeckich 13/1. Komfortowe 3 pokojowe w willi z wodnym ogrzewaniem wydzierżawie. Pomorska 36, wiadomość w biurze. (11627) 4 pokojowe 6786 wolne. Paderewskiego 11, II p. dla bezdzietnych. 2 pokoje i kuchnia w oficynie wolne blisko dworca. Oferty filia „Urządnic R.“ (6787) Mieszkanie 3 pokojowe, Gdańska, I piętro, do wynajęcia. Of. filia „1754“. (6796) 4 pokoje komfortowe. Świętojańska nr 1. 11664 4 pokojowe komfortowe od lipca do wynajęcia, ul. Matejki 10, I piętro, wiadomość u gospodarza, tel. 12-34. (6794) Lokal biurowy 3 pokoje Gdańska do wynajęcia. Tel. 17-39. (6797) POKOJE WOLNE Eleganckie słoneczne umeblowane pokoje, utrzymanie, bez. Słowackiego 1, m. 6, tel. 10-59. 11647 RÓŻNE 25 groszy strona przepisywania na maszynie także techniczne. Twardowska Sienkiewicza 30. 11462 MATRYMONIALNE Towarzystwa wesolego celem wycieczek szuka niezależna urzędniczka. Zgłoszenia Dziennik „Solidny M.“ (11635)



Pokoik wskaże filia. 6773

Pokój Grunwaldzka 1-4. (11645)

Komfortowy słoneczny. Aleje Mickiewicza 1, m. 6. (11636)

Elegancki (11634) słoneczny Kościuszki 4-6.

Komfortowy niekrepujący pokój w śródmieściu potrzebny od lipca. Oferty pod „Inżynier“ filia Dziennik. 6804

Gdańska 55-4 pokój utrzymaniem także przyjeźdnym. (6789)

Niekrepujący utrzymaniem. Zduny 13/3. (6792)

Komfortowe niekrepujące, eleganckie. Tel. 1009. (11666)

Pokój ładny utrzymaniem, bez także przyjeźdnym Cieszkowskiego 4-3. (6805)

Pokój frontowy. Weyssenhoffa 3-7. (6790)

Balkonowy (6800) frontowy. Chrobrego 16/4.

MIESZKANIA SZUKA

Poszukuję mieszkania 2 pokojowego wygodami, okolica Plac Poznański, Okole, Wilczak, Szwederowo, plac z góry. Oferty Dziennik pod „Wojskowy“. (11631)

ORTOWO. Przyjmę letników, utrzymaniem. Zgłoszenia Dziennik filia „Morze“. 6807

Panienska poszukuje letniska wypożyczynkę. Leśniczówka, lipiec i sierpień. Oferty ceną Dziennik „L. W. 1“. (11674)



Dnia 20-go czerwca 1938 r. po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu, zaopatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 78, pełnych trosk i pracy, nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia

ś. p. z Woźniaków Maria Zamiarowa

o czym donosi w głębokim smutku pogrążona

Rodzina.

Bydgoszcz, Poznań, Pniewy, Niemierzewo, dnia 21. 6. 1938

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23. bm. o godz. 16-ej, z kaplicy cmentarnej kościoła św. Wincentego à Paulo na Bielawkach. Msza św. za duszę śp. Zmarłej odbędzie się dnia 24. bm. o godz. 8-ej w kościele św. Wincentego à Paulo na Bielawkach.

Zakład pogrzebowy „Cereonial” Nowy Rynek 3.



W niedzielę, dnia 19 czerwca, zmarł po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie opatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy syn, bratśp.

Alfons Zieliński

przeżywszy lat 24, o czym wszystkich zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążona
Matka i siostra.

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 23 czerwca o godzinie 5.15 z kaplicy cmentarnej Najśw. Serca Jezusowego. Msza św. odbędzie się w czwartek o godz. 9 w kościele Najśw. Serca Pana Jezusa. 6802

Numer akt. III Km. 1632/34

Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy III rewiru Stefan Czarniecki, mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Dworcowa nr 76, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 24 czerwca 1938 r.** o godz. 9-tej w Bydgoszczy kanc. kom. ul. Dworcowa nr 76, odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Alojzego i Anny Majewskich, składających się z kolii, łańcuszków, kołczyków, bransoletek i t. p. oszacowanych na łączną sumę zł 658 gr 50. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. (11662)

Bydgoszcz, dnia 13 czerwca 1938 r.

Komornik.

PRZETARG.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu, zwraca uwagę na ogłoszony w Mon torze Polskim w numerze z dnia 18 czerwca rb. przetarg publiczny na wykonanie 3-ich nastawni, ustępu stacyjnego, krawężników peronowych i ogrodzenia siatkowego na st. Sierpc. Termin składania ofert upływa z **dnem 30 czerwca 1938 r.** do godz. 11-tej.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu. (11661)

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Chełmży w Chełmży

sprzeda zaraz z wolnej ręki

1. nadająca się dla kupca (blawatnika)

nieruchomość w Chełmży, murowaną o 2 sklepach handlowych wartości czynszowej rocznie ca 3.200 zł, częściowo wolną od podatku, cena ca 30.000 zł, spłata według umowy, położenie centrum miasta.

2. nadająca się dla kapitalisty

nieruchomość w Chełmży o 2 kondygnacjach murowaną — czynsz roczny ca 3.700 zł, w przew. części wolną od podatku, dobre położenie, cena ca 26.000 zł, spłata według umowy.

3. nadająca się dla rzemieślnika

nieruchomość budynkową-murowaną w Chełmży z dużym masywnym warszatem, położenie dobre cena według umowy — dobre warunki spłaty

Zapytania i zgłoszenia uprasza się kierować do:

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Chełmży. 11508

SPRZEDAŻE

Rower damski męski Tornado sprzedam. Warsztat Bramka. (11649)

Cukiernia

z zatwierdzoną pracownią, **dobrze prosperująca, w centrum miasta, korzystnie do oddania.**

GDYNIA, Świętojańska nr 90. (11427)

Samochód

5 osobowy w dobrym stanie korzystnie sprzedam. Wiadom. ul. Gdańska, taksówka 46. (6775)

Przekładnia (6780)

(Wendegetriebe) 100 KM do motorówki, sprzedam. Szczepański, Gdańska 127.

Kajak

sprzedam. tel. 1302. (11681)

Wysokocielna

krowa na sprzedaż. Kujańska 110. (11630)

Parcele (6779)

budowlane na letniska blisko lasu, [ogrodniczo-rolnicze] sprzedaje Zamczyński w pobliżu Mysłęcinka. Zgłoszenia Zamczyński lub pełnomocnik Gorgolewski, Śniadeckich 24, tel. 19-19.

Kamienica

3 piętrowa z jednopiętrową wolno stojącą oficyną i gruntem około 6.300 m² w bardzo dobrym punkcie korzystnie na sprzedaż 75.000 zł gotówka, pośrednicy wyłączeni. Bliższe szczegóły telefon 18-82, od 9-11 rano. (11620)

Lóżko

Krańskińskiego 5, m. 3, ogła- dać 1-6. 6778

Rakiety tenisowe



Pilki Struny Nowe naciagi i wszelkie artykuły sportowe

P. RIEMER

Bydgoszcz (10639 ul. Gdańska 7, tel. 12-19

Kupimy żelazne schody

szpiralne (Wendeltreppe) w wysokości 5 metrów. (11671)

„Leo” Fabryka Obuwia S. A. Bydgoszcz.

POSADY WOLNE

Ekspedientka

rutynowana siła od zaraz lub 1. 7. br. potrzebna.

A. i W. Ziętak Bydgoszcz, Mostowa 7. 11419

Kucharka restauracyjna natychmiast potrzebna. Kantorowicz, Toruń. 11652

Przedstawiciela

z branży samoch. elektr. na każde województwo **poszukuje.** Oferty pod „Revelator” Dziennik Bydgoski **Gdynia.** 11653

Bufetowa do obsługi gości potrzebna zaraz. Teczew, Kościszki 13. (11650)

Fabryka cukrów i czekolady poszukuje wykwalifikowanego pomocnika. Oferty pod „Cukry 355” Dziennik. 11640

Biuralistę lub młodego kupca z ukończoną Szkołą Handlową poszukuje Minerwa, Chrobrego 11. 6788

3 panów 2 panie, przyjmie poważna firma na przedstawicieli, zarobek dziennie około zł 25, na zastępstwo mogą reflektować tylko osoby solidne, inteligentne i wymowne. Nowicjuszy firma szkoli. Zgłoszenia Bydgoszcz, Śniadeckich 3-3, godz. 16-18. (11330)

Dzielne ekspedientki

z dobrymi referencjami **potrzebne od zaraz** lub **1. VII. br.** (11639)

Zgłoszenia pisemne lub osobiste do firmy **Bracia Dawidowscy, Poznań, ul. Pierackiego.**

2 siły buchalteryjne

o ile możliwości ze znajomością księgowości prebitkowej **poszukuje poważne przedsiębiorstwo przemysłowe.**

Zgłoszenia z odpisami świadectw, podaniem referencji i wysokości wymaganego wynagrodzenia do Dziennika Bydgoskiego pod „**Siły buchalteryjne.**” (11502)

Potrzebny zdolny TAPICER

względnie **mistrz tapicerski** z dobrymi świadectwami, wszechstronnie obezpany z pracami wchodzącymi w zakres tego fachu. Zgłoszenia wraz z podaniem wymaganego wynagrodzenia prosimy skierować pod:

Fabryka Krzesel Gościcino S. A., Gościcino (Pomorze). 11191

Naszyc Szan. Czytelników

prosimy uprzejmie przy zamówieniach oraz zakupach jakoteż przy nadawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszym piśmie, powoływać się zawsze na „**Dziennik Bydgoski.**”

TROSKLIWY SZEFS.



— Kiedy mi doniesiono, że jesteś Pan chory, sprawa wydawała mi się podejrzana. Obecnie stwierdzam z radością, że jest Pan rzeczywiście ciężko chory.

Przetarg na roboty budowlane.

Dyrekcja Okr. Kolei Państw. w Toruniu rozpisuje publiczny przetarg na wykonanie następujących budowli:

- budynku adm. odcinków drog. w Gdyni, z zastrzeżeniem wykonywania w br. ewentl. tylko 50% rozpisanych robót,
- przedłużenie magazynu towarowego przy eksp. towarowej Gdynia-Wschód,
- budynku adm. mieszkalnego odcinka drogowego w Jastarni.

Formularze ofertowe, tj. ślepe kosztorysy i warunki składania ofert oraz wzór zawrzeć się mającej umowy otrzymać można dla każdej roboty za opłatą 4,00 zł wgl. 5,00 zł przy przesłaniu pocztą, w Dyrekcji Okr. Kolei Państwowych w Toruniu pokój 448, gdzie również przejrzeć można plany, warunki ogólne wykonywania robót i zasięgnąć bliższych informacji. Co do obejrzenia miejsc robót zgłaszać się można do Oddziału Drogowego w Gdańsku. Oferty sporządzone na oryginalnych formularzach ofertowych i według warunków składania ofert, zaopatrzone odpowiednim napisem, winny być złożone do skrzynki ofertowej w Dyrekcji lub przesłane pocztą do **dnia 4 lipca 1938 r.** godziny 12-tej. Otwarcie ofert na wszystkie roboty nastąpi dnia 4 lipca 1938 r. o godz. 12,25 w sali konferencyjnej Dyrekcji. Do oferty dołączony ma być kwit na wpłacone do Kasy Dyrekcyjnej wadium w wysokości 2% oferowanej kwoty. Weksli solo (bez żyra) nie przyjmuje się jako wadium. Oferta obowiązuje firmę przez 4 tygodnie.

Dyrekcja zastrzega sobie dowolny wybór oferenta bez względu na wysokość oferty, możliwość podziału robót, względnie nieważnienie przetargu bez podania powodów. (11656)

Dyrekcja Okr. Kolei Państwowych.

MOTOR

przyczepkowy, szwedzki „Archimedes” 6 P. S. mało używany jak nowy **sprzedam tanio** (11657)

R. STOBIECKI, Bydgoszcz, tel. 3049.

Repertuar kin bydgoskich:

KRYSTAL: Wielkie dzieło filmowe wg. powieści G. Zapolskiej „Warszawska Cytadela” z Wiktorią Ballaską i P. Hartmannem. Nadprogram.

MARYSIENKA: Dziś podwójny program „Zdrójca” i „Zbudź się i żyj”.

APOLLO: Podwójny program „Ich stu i ona jedna” z Deanna Durbin i „Rycerz stepu”.

KAPITOL: Marcinkowskiego 4: 2 szlagierowe filmy „Cissy” i „Dziki zachód”.

BALTYK: Droga do sławy” i „Moja Gwiazdeczka”.

Ostrzeżenie. Unieważniam 7 weksli po 60 złotych płatne z datą 20 każdego miesiąca br. oraz jeden weksel na 80 złotych, płatny 20 stycznia 1939 r. przeze mnie podpisane, będące w posiadaniu p. F. Szlepera, właściciela firmy „Mechanik”, fabryka maszyn do obróbki drzewa, Bydgoszcz, Nakleńska 43a, ponieważ firma Mechanik nie dostarczyła mi takiej maszyny jaką zamówiłem i w dodatku w ogóle do obróbki drzewa maszyna się nie nadaje. **Józef Lublewski,** zakład stolarski, Grunwaldzka 36. (11638)

450 m. b. toru kolejki po linie względnie 900 m. b. inżnych szyn 1-ną lorkę wywrotkę, 1-ną obrotnicę i 1-ną zwrotnicę lewą **kupię** zaraz. Wyczerpująco oferty z podaniem cen i długości przesłać, względnie szyn proszę kierować pod adresem: 11655

Majętność Paszków poczta Nadarzyn wojew. warszawski e.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lin., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% niżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20%, drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203 713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialna: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.